Rok XIV. Nr. 36 SOSNOWIEC, niedziela 5 lutego 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 18-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Powstańcy zajęli Geronę

Gen. Miaja przygotowuje się do obrony Madrytu

PARYŻ, 4 2. Z Burgos donoszą, że w sobotę przed południem wojska powstańcze zajęły Geronę.

Oddziały powstańcze wkroczyły do miasta o godz. 10.30.

Po zajęciu miasta korpus nawarski ruszył niezwłocznie do dalszego natarcia, ścigając przeciwnika, cofającego się w kierunku granicy francuskiej.

BARCELONA, 4. 2. PAT. Wojska powstańcze dotarły do węzła komunikacyjnego Vrandes, na północ od Gerony i znajdują się w odległości 33 km. od Figueras.

Na wszystkich innych odcinkach frontu katalońskiego wojska powstańcze czynią również szybkie postępy. Na odcinku Vich powstańcy przekroczyli rzekę Ter, zajęli miejscowość Manlleu i posuwają się dalej w kierunku północnym. Na odcinku Berga zajęto miejscowości Serchs i Villada. Jak stwierdza generalna kwatera powstańcza, wojska gen. Franco nie znajdują się nigdzie w większej odległości od granicy francuskiej, jak 50 km.



MIAJA

ST. JEAN DE LUZ, 4. 2. — Według doniesień z Madrytu, gen. Miaja polecił wznieść dookoła całego obszaru, znajdującego się jeszcze w posiadaniu wojsk rządowych umocnienia. Na niektórych odcinkach umocnienia te sięgać mają na kilka kilometrów w głąb kraju.

PARYŻ. 4. 2. PAT. Havas donosi z Perpignan, iż dotychczas przekroczyło granicę francuską około 80.000 uchodźców hiszpańskich, w tym 60.000 kobiet, 13.000 dzieci oraz 200 starców w wieku ponad 55 lat. Wszyscy zostali oni ewakuowani w głąb Francji. Dodać należy, iż poza tym internowano w pobliżu granicy około 15 000 wojskowych z armii republikańskiej, oraz szereg osób, co do których obywatele francuscy zgodzili się udzielić gwarancji.

Kryzys gabinetowy w Jugosławii

z powodu niezałatwienia sprawy chorwackiej



Stojadinowicz

PARYŻ, 4. 2. PAT. Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że premier Stojadinowicz zgłosił dymisję całego gabinetu.

W łonie gabinetu premiera Stojadinowicza powstał kryzys. 5 ministrów podało się do dymisji, wśród nich: 2 mahometan — Mehmed Spaho, minister komunikacji, Dżafer Kulenowicz — minister bez teki, 2 Słoweńców — Miho Krek — min. robót publicznych, Fran Snaj — min. bez teki i Serb — Dragisza Cwetkowicz — minister opieki społecznej, przywódca organizacji robotniczej.

Pięciu ministrów słoweńskich i muzułmańskich, którzy zgłosili swą dymisję wystosowali do premiera Stojadinowicza list, tłumacząc swą dymisję koniecznością rozwiązania sprawy ugody z Chorwatami, czego rząd w obecnym składzie nie mógł uczynić.

Zlikwidowanie zuchwałej szajki przemytniczej

W Sosnowcu mieściła się składnica przemycanego towaru

CHORZÓW, 4. 2. Niebywałym sukcesem może się poszczycić chorzowska straż graniczna, której w tych dniach udało się zlikwidować jedną z największych szajek przemytniczych na Śląsku, przy czym aresztowano całą bandę złożoną z 20 członków.

Od dłuższego już czasu grasowała nieuchwytna szajka, która przemycała z Niemiec do Polski wielkie ilości sacharyny, zapalniczek, kamyków zapałowych oraz różne drobiazgi. Przemycany towar rozwożono później po całej Polsce Przez długi czas straż graniczna nie mogła wpaść na trop zakonspirowanej szajki, aż w ostatnich dniach udało się wyśledzić hersztów bandy i zlikwidować całą szajkę.

Są nimi Szmul Erstenhan z Sosnowca, jego żona Ryfka oraz bracia Karol i Emil Litemkowie z Rudy. Na usługach hersztów stało 16 znanych w Rudzie przemytników.

Przemytnicy przekraczali zieloną granicę w białych płaszczach, na polu obok szybu „Leona' w Rudzie, skąd następnie przemycony towar przewożono do mieszkania Szmula Erstenhana w Sosnowcu.

Z mieszkania herszta wysyłano towar do różnych miejscowości na terenie kraju

Wszystkich przemytników wraz z hersztami osadzono w aresztach w Sosnowcu i Będzinie, gdzie oczekują na rozprawę sądową.

W mieszkaniach przemytników znaleziono kilkadziesiąt kilogramów sacharyny, kilka kilogramów kamieni do zapalniczek oraz blisko 200 zapalniczek.

Zaznaczyć należy, że Szmul Erstenhan i jego żona są zawodowymi przemytnikami i zostali już swego czasu za przemytnictwo wydaleni z pasa granicznego przez Dyr. Policji w Katowicach.

Mistrzostwa Europy

W JEŹDZIE PARAMI.

W Zakopanem odbyły się mistrzostwa łyżwiarskie Europy w jeździe parami. 1) Herber — Baier (Niemcy), 2) rodzeństwo Pausin (Wiedeń). Kalusowie (Polska) na piątym miejscu.

Polacy na trzecim miejscu

W BERLINIE.

Na zakończenie zawodów konnych w Berlinie w konkurencji międzynarodowej rozegrano konkurs o puchar narodów i puchar Hitlera.

Zwyciężyła ekipa niemiecka 18 pkt. karnych, 2) Włochy 24.5 pkt., 3) Polska 25.5 pkt., 4) Francja, 5) Belgia, 6) Szwecja

——oOo——

Dobry start polskich hokeistów

Polska--Holandia 9:0 (3:0, 2:0, 4:0)

Wczoraj hokejowa reprezentacja Polski rozegrała w Bazylei (Szwajcaria) swój pierwszy mecz o mistrzostwo świata z Holandią.

Polacy po pięknej grze pokonali w wysokim stosunku 9:0 swego przeciwnika Poszczególne tercje (3:0 2:0 4:0). Bramki zdobyli: Wołkowski 3, Burda 2, Urzon, Jarecki, Kowalski i jedna samobójcza.

Dzięki temu zwycięstwu Polska dostała się do półfinału, gdyż dzisiejszy mecz z Kanadą jest tylko formalnością.

Inne wyniki są następujące:

KANADA — HOLANDIA 8:0
CZECHOSŁOWACJA — JUGOSŁAWIA 24:0
AMERYKA — ITALIA 5:0
WĘGRY — BELGIA 8:1
CZECHOSŁOWACJA — ŁOTWA 9:0
NIEMCY — FINLANDIA 12:1

PROGRAM DZISIEJSZYCH ROZGRYWEK.

Niedziela 5 bm. w Bazylei, godzina 10.30 Polska — Kanada, godzina 15 Ameryka -- Finlandia, godz. 16.30 Niemcy — Italia

W Zurychu, godzina 10.30 Łotwa — Jugosławia, godz. 15 Anglia — Węgry, godz. 20.30 Szwajcaria — Czechosłowacja

Dyrektor oskarżony

O SPRZENIEWIERZENIE 27.000 ZŁ.

KATOWICE, 4. 2. W niedługim czasie przed sądem okręgowym w Katowicach stanie Witold Ostrowski (Sosnowiec, ul. Reymonta 30), dyrektor oddziału katowickiego firmy „Nasz Sklep Urania', oskarżony o sprzeniewierzenie zgórą 27000 złotych.

Tajemniczy wybuch w fabryce

10 tysięcy agentów policyjnych pilnuje elektrowni, dworców itp. w Anglii

LONDYN, 4. 2. Około 10 tys. agentów policyjnych pilnuje obecnie wszystkich elektrowni, gazowni, stacji kolejowych oraz dworców kolei podziemnej, celem uchronienia tych obiektów przed dalszymi zamachami bombowymi.

Kierownictwo Scotland-Yard'u nawiązało bezpośredni kontakt z wszystkimi urzędami policji. Policja londyńska posiada tajne dokumenty, świadczące o tym, że teroryści ukryli w Londynie i okolicy setki ton materiału wybuchowego oraz amunicji.

Dziś rano o godz. 4 nastąpił w fabryce aparatów elektrycznych w miejscowości Slough, w środkowej Anglii, gwałtowny wybuch który spowodował groźny pożar. Bliższe szczegóły dotychczas nie są znane, albowiem władze policyjne odmawiają jakichkolwiek wyjaśnień. Przypuszczalnie wybuch ten jest dziełem terorystów irlandzkich.

Fabryka w Slough wyrabiała aparaty elektryczne dla lotnictwa brytyjskiego.

W związku z ożywieniem akcji terorystycznej w Londynie panuje wielkie podniecenie.

Rewizje

LONDYN, 4. 2. PAT. Wszystkie stacje kolei podziemnej i ważniejsze obiekty Londynu chronione były w ciągu ostatniej nocy przez specjalne oddziały policji tajnej i mundurowej.

W ciągu wczorajszego wieczora policja przeprowadziła rewizje w mieszkaniach 120 Irlandczyków, podejrzanych o działalność terorystyczną.

W ogrodzie jednego z domów znaleziono 7 bomb, z czego 5 załadowanych oraz zapasy amunicji. W Manchesterze przeprowadzono również szereg rewizyj w poszukiwaniu zamachowców.

Aresztowanie zamachowca

W LONDYNIE.

LONDYN, 4. 2. PAT Na skutek dochodzeń, przeprowadzonych przez policję, aresztowano jednego osobnika pod zarzutem udziału w zamachach, dokonanych na stacje kolei podziemnej Leicester Square i Tottenham Court. U osobnika tego znaleziono materiały wybuchowe

Kawalerzyści z własnymi końmi

korzystać będą z szeregu ulg

Ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wojskowych, wprowadzające nowe warunki w odbywaniu służby wojskowej w kawalerii dla pewnej kategorii poborowych i ochotników.

W myśl tego rozporządzenia, do służby w kawalerii mogą się zgłaszać poborowi lub ochotnicy z własnymi końmi. Odbywają wówczas służbę w czasie znacznie skróconym, bo tylko w ciągu 12 miesięcy rozłożonych na przestrzeni 4-ch lat na szereg okresów jedno lub kilkumiesięcznych. Okresy te dobrane są w ten sposób by nie odrywać rolników od ich pracy w najpilniejszych sezonach.

Poza skróconym czasem służby rozporządzenie przewiduje szereg innych, ważnych ulg i udogodnień dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii z własnymi końmi.

Sensacyjne doniesienia czeskiej agencji

Węgry, Siedmiogród i Rumunia

pod berłem króla Karola?

Agencja Centropress, odzwierciedlająca oficjalne poglądy rządu praskiego, przynosi w swoim serwisie rozsyłanym zagranicę sensacyjne doniesienie z Budapesztu o istniejących trzech planach rozwiązania węgierskich żądań rewizjonistycznych w stosunku do Rumunii.

Według tych rewelacyj opinia węgierska oczekuje w najbliższym czasie uwzględnienia jednego z trzech planów rewizjonistycznych. Mówi się o rewizji mniejszej, rewizji większej i rewizji zupełnej.

Plan rewizji mniejszej przewiduje przyłączenie miast i powiat Satu Mare Oradea Mare Arad i Timisoara do Węgier, jak również szerokie uprawnienia dla pozostałej mniejszości węgierskiej w Rumunii.

Rewizję większą planuje hrabia Bethlen, według którego od Rumunii należałoby odebrać cały Siedmiogród, który stałby się krajem autonomicznym, w którym rządziłyby Węgry wraz z Sasami i Rumunami. Węgry obliczają, że w Rumunii liczy mniej szość węgierska 2.400.000 dusz. Takie rozwiązanie, proponowane przez Bethlena popierane jest przez szerokie koła polityczne, które gotowe są nawet dla realizacji tego planu ponieść pewne ofiary.

Z zwiększonych Węgier, autonomicznego Siedmiogrodu i mniejszonej Rumunii, zdaniem tych rewizjonistów miałoby być wytworzone trialistyczne państwo, połączone unią personalną pod berłem króla Karola.

Nie można powiedzieć czy większość opinii węgierskiej zachwycona jest takiem rozwiązaniem. Przeciwstawiają się temu planowi zwłaszcza ci, którzy wciąż jeszcze marzą o rewizji zupełnej, tj. o osiągnięciu granic Węgier przedwojennych.

8 żywych pochodni

NA SKUTEK WYBUCHU BENZYNY

W mieszkaniu jednego z inżynierów firmy H. Cegielski 8 w Rzeszowie robotnice czyściło posadzkę pokoju benzyną. Z otwartych drzwiczek napalonego pieca wypadła iskra, która spowodowała wybuch benzyny.

Pokój momentalnie stanął w płomieniach. Wszystkie robotnice zostały ciężko poparzone i przemieniły się w „żywe pochodnie".

Przybyła straż pożarna i zlokalizowała ogień, a Pogotowie Ratunkowe przewiozło wszystkie 8 robotnic do szpitala powszechnego, gdzie jedna z nich, Agata Pietrucha na skutek odniesionych poparzeń zmarła, a druga, Rozalia Wołosz walczy ze śmiercią.

O sile wybuchu świadczy fakt, że jedna ze ścian pokoju zawaliła się.

——::::::——

Skazany na 2 lata więzienia

USIŁOWAŁ POPEŁNIĆ SAMOBÓJSTWO

Jan Smentek lat 28 mieszkaniec kolonii Markowizna pod Zawierciem, przed niedawnym czasem skazany został przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 2 lata więzienia za pobicie swego przyjaciela.

Przejęty wyrokiem usiłował onegdaj popełnić samobójstwo.

Będąc w stanie pijanym dobył z kieszeni rewolweru, na który nie posiadał zezwolenia i strzelił sobie w głowę. Wypadek ten miał miejsce pod jego własnym domem.

W stanie ciężkim przewieziono desperata na kurację do szpitala ubezpieczalni Społecznej.

——oOo——

Wybuch w wytwórni amunicji

W REMBERTOWIE.

Onegdaj w wytwórni amunicji w Rembertowie przy nabijaniu amunicji nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach: trzech zabitych i kilku rannych.

Przyczyny wybuchu są badane przez komisję fachową i władze śledcze.

Ostre wystąpienie min. Hessa

przeciwko politykom amerykańskim



HESS.

BERLIN, 4. 2. — Z okazji inauguracji pod Dortmundem wielkiego liczącego 4.500 mieszkań, osiedla wygłosił obszerne przemówienie zastępca kanclerza min. Rudolf Hess

Hess zwrócił się w swoim przemówieniu w ostrej formie przeciw twierdzeniom polityków amerykańskich, iż granica Stanów Zjednoczonych leży nad Renem.

Hess twierdzi iż faktyczną granicą Rzeszy są fortyfikacje niemieckie na zachodzie, nie zaś Ren i zapewnił, że żaden żołnierz obcego państwa nie przejdzie przez te fortyfikacje.

Równocześnie Hess dawał politykom amerykańskim rady, aby zamiast łamać sobie głowy nad tym, gdzie leży granica Stanów Zjednoczonych, zajęli się własnym narodem i przyłożyli ręki do usunięcia niemożliwej sytuacji społecznej i kulturalnej w jakiej żyją szerokie masy narodu amerykańskiego.

Apel Niemiec

DO PAŃSTWA AMERYKI PÓŁNOCNEJ.

BERLIN, 4 2. — „Völkischer Beobachter" zwraca się z apelem do państw Ameryki Południowej, aby nie dawały posłuchu szerzonym ze Stanów Zjednoczonych pogłoskom co do rzekomych zamiarów zaborczych Rzeszy w stosunku do tych krajów

Pismo zapewnia, iż wszystkie te wiadomości wyssane są z palca i że Niemcy posiadają całkowite zrozumienie dla konieczności życiowych państw południowo-amerykańskich. Więcej — posiadają zrozumienie dla ich ustroju i kultury.

Poprawki do projektu rozporządzenia

o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940

Zarząd Związku Izb Rzemieślniczych uchwalił do projektu rozporządzenia min. skarbu o poborze podatku dochodowego w formie ryczałtu na lata podatkowe 1939 i 1940 następujące poprawki:

1) zastąpienie terminu zastosowanego w par. 1 projektu: świadomości posiadane przez urząd skarbowy, a to dla uniknięcia dowolności, 2) przeniesienie przedsiębiorstwa w obrębie tej samej miejscowości z okręgu jednego urzędu skarbowego do innego urzędu — nie powinno powodować wyłączenia z ryczałtu; 3) nie wyłączenie z ryczałtu przedsiębiorstw, które dorywczo sprzedają swe wyroby na targach i jarmarkach. 4) odliczanie części należności za nabyte na przedsiębiorstwo świadectwo przemysłowe na rok 1939 potrącałoby z pobieranego na zasadach ogólnych podatku obrotowego w myśl art. 15 ustawy z raty podatku zryczałtowanego, płatnej w dniu 15 lutego 1940 r. Jeżeli w sposób powyższy nie zostanie odjęta od podatku zryczałtowanego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe pozostałość tej kwoty należy uznać za nadpłatę (art. 125 ordynacji podatkowej).

Skazanie komunisty

NA DOŻYWOTNE WIĘZIENIE

Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Horochowie, rozpatrywał sprawę dwóch wywrotowców: 28-letniego Omeliana Godyka i Teodora Czarneckiego, lat 26, mieszkańców Błudowa powiatu horochowskiego, oskarżonych o należenie do komunistycznej partii zachodniej Ukrainy, oraz zabójstwo jednej osoby i zranienie kilku innych. Obaj oskarżeni zajmowali wysokie partyjne stanowiska, a Godyk w końcu został członkiem okręgu „Mopru" w Łucku.

W wyniku rozprawy sąd skazał Omeliana Godyka na dożywotnie więzienie a Teodora Czarneckiego na 8 lat więzienia

Plan oświatowy

Konferencja oświatowa, zwołana do Warszawy z inicjatywy ZNP, która zgromadziła przedstawicieli 92 organizacyj oświatowych, społecznych, zawodowych itp., powzięła jednomyślną uchwałę w wyniku referatu prof. Kalinowskiego nast. treści:

„Skarby pultury narodowej, w szczególności nauki, powinny być jednakowo dostępne dla wszystkich obywateli państwa, a o poziomie wykształcenia, osiąganego przez poszczególne jednostki poza minimum obowiązującym wszystkich, decydować winno nie pochodzenie lub stan majątkowy, lecz kwalifikacje duchowe tych jednostek.

2) Nauka w szkołach samorządowych i państwowych na wszystkich poziomach winna być bezpłatna. Poza obowiązującą dla wszystkich szkołą powszechną, szkoły te, powiązane ze sobą zasadą jednolitości, winne być dostępne dla jednostek odpowiednio uzdolnionych. Źródłem środków na utrzymanie wszystkich szkół winien być odpowiednio zbudowany system podatkowy, który najbardziej obciążałby nie tych, którzy mają najwięcej dzieci, lecz tych, którzy posiadają najwięcej bogactwa.

3) Podstawą całokształtu szkolnictwa winna być obowiązująca dla wszystkich dzieci 7-klasowa (co najmniej) szkoła powszechna o charakterze ogólnokształcącym. Szkolnictwo średnie i zawodowe, łącznie z kursami dokształcającymi, winno stanowić wyższy szczebel nauki dla tych, którzy ukończyli szkołę powszechną. Powstaniu sieci 7-klas. szkolnictwa powszechnego towarzyszyć musi utworzenie odpowiedniej sieci przedszkoli.

4) Wszyscy nauczyciele zarówno szkół powszechnych jak i średnich, z wyjątkiem techników rzemieślniczych winni posiadać fachowe wykształcenie pedagogiczne o poziomie uniwersyteckim. Do czasu ustalenia się takiego stanu rzeczy nauczyciele czynni, nie posiadający tego cenzusu winni mieć możność podniesienia swych kwalifikacyj za pomocą specjalnie do tego organizowanych kursów wzgl. urlopów dla uzupełniających studiów na uniwersytetach.

5) Stanowisko materialne i społeczne nauczycieli winno być podniesione do takiego poziomu by zawód nauczycielski mógł się stać ponętny dla uspobionych w kierunku tej pracy ludzi, a już w żadnym razie stanowisko nauczyciela nie może być gorsze niż w innych zawodach inteligenckich.

6) W szkolnictwie wyższym stanowiska profesorów, docentów i asystentów winny być obsadzane przez odpowiednio wykwalifikowane siły, i w ten sposób zabezpieczone materialnie, by mogły te osoby spokojnie oddawać się swej pracy i dążyć do coraz większej doskonałości.

Dalsze uchwały dotyczą podtrzymywania i podnoszenia rodzimej twórczości naukowej przez zakładanie specjalnych instytucji badawczych, postulatu, aby wszystkie szkoły państwowe i samorządowe miały własne gmachy, odpowiednio urządzone i zaopatrzone w pomoce naukowe aby budżety odpowiednich związków samorządowych zostały wydatnie podniesione.

Min. Oświaty winno w ciągu 3 lat opracować szczegółowy plan zarówno czynności jak i wydatków, związanych z realizacją takiego szeroko pomyślanego planu oświatowego, z rozplanowaniem tej realizacji na okres lat 10, przy czym część niezbędnych na to funduszów iść winna z normalnego odpowiednio zwiększonego budżetu Min. Oświaty (w samorządach — wydziałach oświaty) część (jak np. przeznaczona na budownictwo szkolne) ze specjalnie na ten cel stworzonego wielkiego funduszu inwestycyjnego. Budżet Min. Oświaty w r. bież. i paru najbliższych latach winien być podniesiony w zaokrągleniu o 100 milionów zł. w stosunku do projektowanego. W przeświadczeniu, iż rząd jest i musi pozostać głównym czynnikiem w realizacji wyszczególnionego planu oświatowego, lecz że w tym wielkim dziele winien współdziałać cały naród, zebrani deklarują ze swej strony gotowość wszelkiej z rządem współpracy w tym kierunku, o ile będzie ona uznana ze strony rządu za potrzebną i pożądaną".

Na froncie politycznym

OGÓLNOPOLSKA ODPRAWA «FALANGI»

Jak się dowiaduje agencja Kabel, kierownictwo «Falangi» przygotowuje obecnie ogólno - polską odprawę działaczy grup ONRowskich do Warszawy. Odprawa ta będzie miała charakter wielkiego zjazdu. Poza politycznym przemówieniem Piaseckiego, ma być na odprawie odczytana i uchwalona rezolucja w aktualnych sprawach polityki wewnętrznej.

NOWELA POSŁA BUDZIŃSKIEGO.

Jak informuje agencja Kabel, w tych dniach poseł Dudziński złożyć ma do laski marszałkowskiej projekt nowelizacji ustawy antymasońskiej. Potrzebne podpisy uzyskał p. Dudziński od posłów Klubu Niezależnych.

PRZYGOTOWANIA DO KONGRESU

Związek Młodej Wsi prowadzi energiczne przygotowania do Kongresu tej organizacji. Oddziały terenowe urządzają zebrania na których dokonywują wyboru delegatów na Zjazd. Organizatorzy obliczają, że w obradach na kongresie weźmie udział około 200 delegatów. Kongres ma zaszczycić swą obecnością Minister Rolnictwa Reform Rolnych p. Juliusz Poniatowski oraz zaproszeni goście innych organizacyj młodzieży.

Drogi na pierwszym miejscu po armii w hierarchii potrzeb

Min. Ulrych o pomocy państwowej dla budowy dróg gminnych

W Warszawie odbył się 2-dniowy zjazd delegatów gminnych Ligi Drogowej.

Na uroczystość otwarcia przybyli pp. min. komunikacji, Ulrych, wicemin Bobkowski, b. min. F. Świtalski, prezes Tyszkiewicz, liczni przedstawiciele władz i organizacji oraz kilkuset delegatów gminnych z całej Polski.

W przemówieniu powitalnym, prezes rady głównej Ligi, wicemin. Bobkowski podkreślił rozmiary naszych zaniedbań drogowych. Do walki z tymi zaniedbaniami zorganizowała społeczeństwo przed 5 laty Liga Drogowa. Min. Bobkowski kończy apelem „o dobre drogi w Polsce Mocarstwowej, w której nie ma miejsca dla dróg złych".

W krótkim rysie omówił pożyteczną działalność Ligi prezes zarządu Stefan Tyszkiewicz, nawiązując na wstępie do smutnych perspektyw drogowych w latach 1932/33. Mówca wspomina o doniosłych rezultatach ankiety szarwarkowej, dalej mówi o uzyskaniu ulg taryfowych dla kolejowego przewozu materiału kamiennego, o z górą stutysięcznej frekwencji wystawy drogowej w 1935 r. itp. Szczególną opieką otoczyła Liga szlak drogowy Marszałka Piłsudskiego: Zakopane — Kraków—Kielce—Warszawa—Wilno — Zułów, doprowadzony dziś do najwyższego poziomu przez Min. Kumunikacji.

Jednocześnie prowadzi Liga intensywną akcję w terenie przez swych delegatów gminnych, których ilość przekracza dziś 1000. Dzięki tej współpracy można było, w listopadzie r. ub. rzucić hasło budowy dróg dla uczczenia 20 i 25 rocznicy odzyskania Niepodległości. Akcja ta ma dać do 15.000 km. twardych dróg gminnych.

Hasło wyciągnięcia wsi polskiej z błota, rzucone przed rokiem przez p. min. Ulrycha — mówi dalej prezes Tyszkiewicz — będzie jeszcze aktualne przez dziesiątki lat".

W obecnej niepomyślnej sytuacji drogowej, jedyny sukces — to zapowiedź wicepremiera Kwiatkowskiego, iż drogi zajmą pierwsze miejsce po armii w hierarchii potrzeb państwowych, wysuwając się na czoło drugiej 3-latki inwestycyjnej. Fachowcy określają dzisiejsze potrzeby utrzymania i rozbudowy sieci dróg państwowych na 165 miln. złotych rocznie, gdy obecnie przewiduje się zaledwie połowę tej sumy... A tymczasem zamiast 30 cm. grubości szosy przeciętnie mamy tylko 9—11 cm. Przemówienie kończył apel o powiększenie subwencji na budowę dróg.

Odpowiadał krótko min. Ulrych nawołując do pomnażania 5-letniego dorobku Ligi. Minister podkreślił doniosłe znaczenie tworzenia spółek drogowych, które winny się znaleźć w każdej gminie wiejskiej. Zakończył swe przemówienie min Ulrych zapowiedzią stopniowego zwiększania pomocy państwa na budowę dróg gminnych.

W ciągu 2-ch dni obrad uczestnicy zjazdu wysłuchali szeregu referatów fachowych z dziedziny budowy dróg.

Na szpaltach pism

Przed konferencją w Londynie

Na konferencji żydowsko angielsko - arabskiej w Londynie rozstrzygnie się, czy i w jakim stopniu otwarte zostaną bramy Palestyny dla emigrantów żydowskich. Żydowski „Nowy Dziennik" ma nadzieję, iż delegaci żydowscy przekonają Anglię, iż w Palestynie stanowią konkretną realną siłę. To też powinni się odwoływać nie do sentymentów, ale do poczucia realizmu.

„Jeśli komu przypadła w tej chwili rola odwołania się jednak do czynnika emocjonalnego, którego znaczenia bynaj mniej lekceważyć nie należy, to — całej peryferii ruchu syjonistycznego, a szczególnie 3-milionowemu żydostwu polskiemu najbardziej zainteresowanemu w pomyślnym rozwiązaniu problematu palestyńskiego. To też sądzimy że okres najbliższych kilku dni jakie dzielą nas od otwarcie konferencji londyńskiej, powinien być wykorzystany dla masowej akcji propagandowej, która zamanifestować ma nasze niezłomne żądanie otwarcia bram Palestyny i pełnej realizacji naszych dążeń do utworzenia państwa żydowskiego w Palestynie. Przeprowadzaliśmy już nieraz w podobnych okolicznościach wielkie masowe akcje protestacyjne".

Kronika tygodniowa

Nieustające braterstwo

767 Milwaukee Avenue
Chicago. Illinois
dnia 16-go grudnia, 1939 r.

Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej w Będzinie

Szanowni Panowie:

Serdecznie dziękujemy za piękny i niezwykły podarek dla Polonii Amerykańskiej w formie urny z ziemią z «trójkąta trzech cesarzy» który jest symbolem Odrodzonej i Niepodległej i Mocarstwowej Polski.

Urna ta obecnie znajduje się w Archiwum i Muzeum Zjednoczenia Rzymsko-Katolickiego w Chicago

Dziękując jeszcze raz za ten piękny dar, składamy gorące życzenia jaknajwspanialszych rezultatów w ich pracy dla wielkiej przyszłości Rzeczypospolitej Polski.

Z poważaniem

(—) J. Romaszkiewicz, Przewodniczący.

(—) J. Przydatek, Sekretarz Generalny

Także list nadszedł do Zagłębia z Chicago od Polaków tam zorganizowanych, którym, jak to podawaliśmy, przesłało Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej obwód w Będzinie dar w postaci urny z ziemią dobytą z historycznego „trójkąta trzech cesarzy".

Urna ta, artystycznie rzeźbiona w węglu i zaopatrzona metalową tabliczką z odpowiednim napisem złożona zostanie w archiwum i Muzeum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko - katolickiego w Chicago. Do daru tego dołączony został na pergaminie adres treści następującej:

AKT POBRANIA ZIEMI

Dnia 4 maja, 1938 r. przedstawiciele ludności Zagłębia Dąbrowskiego: starosta grodzki sosnowiecki Roman Walewski b. marszałek Senatu Antoni Bogucki mecenas Mirosław Lipski i prezes powiatowy Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, Roman Cholewicki pobrali ziemię z miejsca ognis „trójkątem trzech cesarzy" zwanego, gdzie w czasach niewoli na odwiecznie polskie ziemi przemoc trzech najeźdźców: Prus, Austrii i Rosji. granice trzech zaborów ustanowiła, które to granice wolą Józefa Piłsudskiego, a męstwem i trudem żołnierza polskiego obalone, zaś ziemię tu, ongi rozdarte zjednoczone i Polsce na wieczne czasy oddane zostały.

Ziemia ta w urnę z węgla, symbolu pracy Zagłębia Dąbrowskiego, zamknięta została.

Sosnowiec dn. 4 maja 1938 r.

Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej
Zarząd Obwodu w Będzinie
ROMAN CHOLEWICKI
ROMAN WALEWSKI
ANTONI BOGUCKI
MIROSŁAW LIPSKI

W taki sposób nawiązana została serdeczna łączność Zagłębia Dąbrowskiego z oddalonymi o tysiące kilometrów braćmi naszymi, których los zagnał na inną część świata, oddzielił od Ojczyzny oceanami.

Teraz przesłano im symbol nasycony krwią naszą i ciężką, kopalnianą pracą. W skromnej urnie zamknięto braterskie uczucia polskiego robotnika, któremu los naszych emigrantów tak samo leży na sercu, jak jego los własny, który dobrze rozumie, że im tam, oddalonym ciągle potrzebna jest pomoc i słowa wiary, słowa pociechy i słowa gorących zapewnień nieustającego braterstwa.

Ale — powiedzieć i to sobie trzeba — uczucia choćby najtkliwsze, lecz nie poparte czynami nie wielkie mają znaczenia. Uderzmy się w piersi i przypomnijmy ile to grosików uzyskali kwestarze, zbierając na Polaków z zagranicy. Przypomnijmy, jak to opornie idzie każda akcja, każda impreza mająca na celu zebranie funduszy dla naszych emigrantów Przypomnijmy, jakie to podarte i zniszczone, nic nie warte książki ofiarowywaliśmy dla dzieci Polaków tonących w morzu obcości.

Są to grzechy, które przykro przypominać zwłaszcza dziś w dniu Polaka Zagranicą uroczyście obchodzonym w całym kraju

Niespożyta i nieugięta siła naszych braci musi znaleźć oparcie w pamiętającej o nich zawsze Macierzy i ofiarności obywatelskiej.

WITOLD MAJCHROWSKI



AKT WRĘCZENIA ZIEMI Z „TRÓJKĄTA TRZECH CESARZY" MUZEUM POLONII

Od lewej ku prawej: red. Józef Przydatek, Sekretarz Rady Polonii Amerykańskiej, Mieczysław Haiman, Kustosz Muzeum i p. Józef J. Barc, Generalny Sekretarz Zjednoczenia Polskiego Rzym.-kat. Wiceprzewodniczący Rady Polonii Amerykańskiej.

„Dzień Polaka z Zagranicy"

w Sosnowcu

Przypadający na dzień dzisiejszy „Dzień Polaka z Zagranicy" stać się ma wielką manifestacją jedności Macierzy z Polonią Zagraniczną.

Komitet w Sosnowcu organizuje dziś zarówno zbiórkę uliczną na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą, jak i poranki poświęcone Polonii Zagranicznej.

Poranek dla młodzieży odbędzie się w sali kina „Zagłębie" o godz 11-ej — poranek—akademia dla starszego społeczeństwa w sali kina „Patria" o godz 10.30.

Program poranku dla młodzieży przewiduje okolicznościowe przemówienie, recytacje, śpiewy i film.

W programie poranku dla starszych znajdujemy: przemówienie prezydenta J. Kaczkowskiego, występu chóru pracowników Ubezpieczalni Społecznej pod dyr p. Sollocha, recytacje p K. Vorbrodta, dyrektora teatru miejskiego, popisy taneczne zespołu Towarzystwa muzycznego kop. „Paryż" oraz koncert orkiestry Gwarectwa Hr. Renard.

Bilety miejsc w cenie 50 i 20 groszy.

Komitet apeluje gorąco do miejscowego społeczeństwa o pełne serca obywatelskiego zrozumienia poparcie wyżej wymienionych imprez.

Niechaj najdrobniejsze nawet ofiary wypełnią puszki kwestarzy, z całą ofiarnością spełniających swój obywatelski obowiązek

Niechaj dzieci nasze wypełnią salę kina „Zagłębie", my zaś pośpieszmy do kina „Patria".

Damy w ten sposób wyraz tej prawdzie, że jesteśmy jednej krwi z braćmi naszymi, rozsypanymi na wszystkich kontynentach świata.

Zatrzymanie oszusta

W SOSNOWCU

Dnia 1 bm. przez sosnowiecki wydział śledczy został zatrzymany za oszustwo na sumę 2.766 zł. na szkodę Nuty Tenenbauma i innych z Sosnowca - Markus -- Mozes From, zam. w Katowicach przy ul Sienkiewicza 15.

Froma przekazano sędziemu śledczemu w Sosnowcu, który osadził go w więzieniu

Drzazgi

POMOC

Czemu to tak nam weszło w krew, że ze wszystkim, a szczególnie z płaceniem wyczekujemy na ostatni termin, na ostatnią niemal godzinę? Może łudzimy się, że może tym razem upiecze się nam i nie będziemy musieli płacić?

Idzie o Pomoc Zimową.

W żadnym roku akcja ta nie szła tak opornie, jak w tym Każdy się ociąga, odkłada na następny termin, zżyma się, że niby niewiadomo za co płaci.

Mało tego. Wielu jest takich, którzy do zgłaszających się kwestarzy wymyślają w najordynarniejszy sposób, grożąc nawet pobiciem. Nazwiska tych „uświadomionych obywateli" są w naszym posiadaniu. Jest to długa lista mieszkańców Maczek i Kazimierza. 80 nazwisk. To już ma swoją społeczną wymowę.

Narazie zatrzymamy tę listę przy sobie. Pragnęlibyśmy bowiem nie wyczerpywać ostatecznych środków. Chcemy raczej poczekać, gdyż wierzymy, że ludzie ci zrozumieją jakie są ich obowiązki i należną kwotę wpłacą na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

Pragniemy przerwać smutną tradycję „czarnych list". Może nam się tego roku uda?

wim.

——oOo——

Przy głośniku

WIERSZ FREDRY NA MILIONIE ANTEN

Począwszy od jesieni 1937 roku Polskie Radio nadaje stale w odstępach mniej więcej miesięcznych audycje poświęcone twórczości komediowej Aleksandra Fredry. Audycje te, podobnie jak audycje chopinowskie, są już stałą pozycją programów radiowych i cieszą się wśród radiosłuchaczy ogromnym powodzeniem.

Radiowe audycje fredrowskie dają możność słuchaczom, rozsianych po całej Polsce usłyszenia znakomitych komedii, w dobrym aktorskim wykonaniu, zapoznania się z twórczością tego świetnego pisarza, z jego humorem i celnym dowcipem, jakże jeszcze do dziś nieraz aktualnym.

Spośród licznych nadanych dotychczas przez radio komedii Fredry wspomnieć należy przede wszystkiem «Zemstę» i Dożywocie, dalej „Cudzoziemszczyznę, Gwałtu co się dzieje, Męża i żonę, Odludków i poetę oraz mało znaną komedyjkę, rozgrywającą się w czasie ryzykownej podróży pociągiem p. t. „Od Przemyśla do Przasnysza".

Dziś wystawia Teatr Wyobraźni o godz. 17-ej znakomitą „Ciotunię".

Audycje fredrowskie nadawane były przeważnie z Warszawy, poza tym z Poznania, Katowic i Lwowa. Zwykle poprzedzane były krótkimi prelekcjami, wyjaśniającymi treść, podłoże, znaczenie i dzieje każdego utworu Do opracowania tych krótkich prelekcyj o Fredrze Polskie Radio zaprosiło tak znakomitych krytyków, jak prof. Krcharski, dr. Tadeusz Boy-Zeleński i Adam Grzymała-Siedlecki.

Przez niezmiernie staranne i troskliwe przygotowanie, radiowe audycje fredrowskie są mocną, kulturalną pozycją programów radiowych, pełną doniosłego znaczenia. O tym jak audycje te bardzo były potrzebne, najlepiej chyba zaświadcza liczne listy, nadsyłane do Polskiego Radia w związku z tymi audycjami i żywy oddźwięk z jakim się każda fredrowska audycja spotyka.

——+X+——

Dzień „Polaka zagranicą"

W DĄBROWIE

W związku z „Dniem Polaka za granicą" odbędzie się w Dąbrowie w dniu dzisiejszym uroczysty obchód O godz. 9.30 odbędzie się nabożeństwo z okolicznościowym kazaniem. O godz. 5 p. p. w sali Resursy urządzona zostanie akademia, na której referat o Polonii Zagranicznej wygłosi prof. A. Majewski Następnie koncertować będzie orkiestra związku rezerwistów przy fabryce Zieleniewskiego i śpiewać będą chóry T-wa Muzycznego „Lutnia" i szkoły powszechnej Nr. 5.

Budżet Czeladzi

odzwierciadleniem gospodarki miejskiej

Posiedzenia budżetowe należą do najciekawszych w Czeladzi. Budżet z jednej strony wytycza linię po której ma się potoczyć działalność zarządu miejskiego, a z drugiej jest on najlepszym odbiciem poziomu gospodarki miejskiej. Trochę cyfr zawartych na kilkunastu kartkach papieru, ilustruje dosadnie wszelkie przejawy życia w mieście. Po ilości wydawanych pieniędzy można łatwo zorientować się o stanie zamożności jego mieszkańców a zarazem o umiejętnościach gospodarowania t. darzy miasta.

Czeladź należy do rzędu tych jednostek samorządowych, które ograniczają swe wydatki do minimum. Poprostu chodzi tylko o związanie końca z końcem.

Poza budową nowej szkoły, która jest zadłużona na 90 tys. zł. poważniejszych inwestycyj nie przeprowadza się w mieście. Niektóre zamierzenia znajdują się tylko w sferze marzeń.

Na uwagę zasługują wydatki na roboty publiczne w nadchodzącym okresie budżetowym. Na ten cel przeznacza się niewiele, gdyż magistrat nie będzie prowadził żadnych robót. Prace ograniczać się będą tylko do remontu niektórych ulic i chodników. Przewidziana w budżecie pożyczka w kwocie 100 tys. zł. z Funduszu Pracy na roboty wodociągowe stoi pod znakiem zapytania. A własnych funduszów na zrealizowanie tego projektu zarząd miejski nie posiada.

W dziale: drogi i place publiczne wśród niektórych radnych budzi zastrzeżenia wydatek w sumie 5.800 zł. na utrzymanie koni miejskich. Przed kilku laty zastanawiano się nad sprzedażą tych koni, ponieważ nie przynoszą one miastu korzyści. Grupa radnych na poniedziałkowym posiedzeniu wysunie projekt sprzedaży koni z uwagi na to, iż wielu rolników czeladzkich pragnie odrobić swe zaległe świadczenia na rzecz magistratu.

Na oświatę przeznaczana jest suma 37012 zł. z czego 1.290 zł. przypada na dodatek mieszkaniowy dla nauczycielstwa na pensje dla woźnych oraz subwencje dla przedszkola i uniwersytetu powszechnego w Czeladzi.

Bardzo niską kwotę, bo 250 zł. wstawiono na popieranie kultury.

Właściwie nie określono bliżej na co pieniądze te będą użyte.

A przecież na tym odcinku, stara pełna pamiątek lecz zaniedbana Czeladź ma wiele do zrobienia.

Najpoważniejszym źródłem dochodów miejskich są podatki.

Wpływy z podatków państwowych przewidziane są w kwocie 177.201 zł. z podatku węglowego kwocie 60 tys. zł.

Nowoopracowany budżet po stronie przychodów i rozchodów zamyka się sumą 470.367 zł.

Kradzież bielizny i ubrań

W SOSNOWCU

W dniu 24 ub. miesiąca dokonano kradzieży bielizny ze strychu przy ul. Wiejskiej nr. 23 w Sosnowcu, wartości 276 zł.

W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży dokonała Helena Gierlotka z Sosnowca, która została przekazana Sądowi Grodzkiemu, a następnie osadzona w więzieniu. Część bielizny odebrano.

* * *

Przed kilku dniami z warsztatu krawieckiego Romana Ciałowicza, zam przy ul. Sieleckiej 8 nieznani sprawcy skradli 2 garnitury, kostium i 5 sztuczek materiału.

W toku dochodzenia ujawniono sprawców kradzieży w osobach Józefa Walenckiego i Władysława Walenckiego, braci, zam w Sosnowcu przy ul. Krętej 4 i Juliana Tatarynowa, zam. przy ul Rysie' 7.

Skradzione przedmioty zostały odnalezione. Zatrzymanych przekazano władzom sądowym.

——oOo——

Niedaleko pada jabłko

OD JABŁONI.

Policja będzińska zatrzymała na gorącym uczynku włamania się do komórki 17 letniego złodzieja Zdzisława Ciocha z Dąbrowy. Cioch usiłował włamać się do komórki domu mieszczącego się przy ul. Polnej w Będzinie. Złodziejaszkowi odebrano łom i inne narzędzia „pracy".

Cioch jest synem znanego kasiarza i już w roku ub. jako 16-letni chłopiec brał udział we włamaniu do jednego w będzińskich kin. Wówczas, jako małoletni został przez ..... cję zwolniony.

Obecnie Ciocha przekazano sędziemu śledczemu, który osadził go w więzieniu.

Delegacja pracowników

w ministerstwie skarbu

Ostatnio została przyjęta przez p. wiceministra skarbu p. Kożuchowskiego delegacja Komitetu obrony praw pracowniczych.

Delegacja wskazała p. wiceministrowi potrzebę zniesienia lub też choćby znacznego zmniejszenia podatku specjalnego, wprowadzenia dodatków rodzinnych i lokalnych, przywrócenia wpisów szkolnych, a przede wszystkim utworzenia komisji do spraw pracowniczych przy Prezydium Rady Ministrów, lub też udział organizacyj wchodzących w skład Komitetu w pracach Komisji, powołanej w Min. Skarbu do zmiany ustawy uposażeniowej.

P. wiceminister Kożuchowski odniósł się bardzo przychylnie do postulatów delegatów Komitetu, przedstawił jednak powody, które dotychczas przyczyniały się do utrzymania przez Rząd choćby minimalnego podatku specjalnego. Następnie zdecydowano, że konferencja ta jest wstępną, a w najbliższym czasie odbędzie się druga konferencja, na której zostaną ostatecznie omówione postulaty pracownicze.

Wściekły koń

rzucał się na ludzi

W Chechle, gm. Bolesław, miał miejsce wypadek wścieklizny u konia należącego do Bolesława Kulawika.

Koń ten od kilku dni dostał jakiegoś szału: rzucał się na wszystkich usiłując gryźć, kto tylko się zbliżył. Dzięki silnemu przywiązaniu łańcuchem, uniknięty wypadku ugryzienia, za to żłób i drążek zostały mu mal całkowicie pogryzione. Koń zdechł 3 dm.

W stajni tej przebywał pies Kulawika. Pies ten przed trzema tygodniami został zabity, jako wściekły.

Po balu legionowym

W BĘDZINIE

Zapowiadany pierwszy bal legionowy w Będzinie odbył się w bardzo miłej i serdecznej atmosferze. Bal zaświetnili swą obecnością starosta Józef Boya przedstawiciele garnizonu będzińskiego z majorem Mazurkim na czele oraz przedstawiciele samorządu m. Sosnowca w osobach pp. prez Kacz kowskiego i wiceprez. Almstaedta z małżonką.

Duszą zabawy był nadintygar p. W. Koralewski, który z nadzwyczajną werwą i humorem prowadził tańce, do których przygrywały 2 orkiestry: jedna garnizonowa pod batutą p. Rottera, druga pod batutą p. Hoflera. P. Koralewskiemu dzielnie pomagał p. Burakowski, który po mistrzowsku poprowadził mazura.

Całość tej imprezy karnawałowej wypadła bardzo ładnie.

—+X+—

Posiedzenie budżetowe

RADY POW W BĘDZINIE.

Dnia 17 bm. odbędzie się budżetowe posiedzenie rady powiatowej powiatu będzińskiego w Będzinie.

—+X+—

Zesp łv Prawnicze

PRZY OZN. W SOSNOWCU

W związku z powołaniem do życia „Zespołu narodowego dla zrealizowania prawnych społów Prawniczych" przez obóz zjednoczenia społecznych założeń obozu odbędzie się dnia 8 lutego tj. w nadchodzącą środę o g. 20 w „Domu Społecznym" na Pogoni w Sosnowcu organizacyjne zebranie osób z wyższym wykształceniem prawno-ekonomicznym.

Wiadomości bieżące

Niedziela 5 LUTY	Dziś: Agaty Jutro: Doroty Wschód słońca: 7,20 Zachód słońca 16, 7

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18,
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 23
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18

——oOo——

Teatr miejski w Sosnowcu

SALA KPW. UL. KILIŃSKIEGO 3

Dziś o godz. 16.30 premiera komedii w 4-ch aktach W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra", odznaczona na konkursie pierwszą nagrodą. Udział biorą pp.: Butkiewiczowa, Granowska, Bulanka, Bielecki, Bielicz, Dziekoński, Erwan i Obidowicz. Głośną tę komedię, pełną pogody, humoru i prawdy życiowej reżyseruje p. Jan Bielicz. Oprawę dekoracyjną przygotował p. Feliks Krassowski.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery świetnej komedii W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra". — Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" (od godz. 10 do 13), od godz. 15-ej w kasie KPW. przy ul. Kilińskiego 3.

— PODZIĘKOWANIE. Zarząd pow. Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w Będzinie składa serdeczne podziękowanie ks. prob. Zawadzkiemu za bezpłatne udzielenie sali w domu katolickim na przedstawienie urządzone staraniem przedszkola na Gzichowie.

Czysty zysk z przedstawienia przeznaczono na potrzeby przedszkola.

— ZEBRANIE KUPCÓW W BĘDZINIE. Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich w Będzinie zawiadamia swych członków, że dziś o godz. 11 w lokalu Stowarzyszenia (ul. Małachowskiego 54) odbędzie się ogólne zebranie członków z udziałem przedstawiciela urzędu skarbowego. Zarząd uprasza członków o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

— ODCZYT. Dziś o godz. 15.30 w ratuszu sosnowieckim odbędzie się odczyt p. Grochowskiej pt. „Zakres działalności samorządu terytorialnego w Polsce i rola kobiet w samorządzie". Związek pań domu wzywa swoje członkinie do wysłuchania odczytu.

— TOWARZYSKI PODWIECZOREK-DANCING urządzany staraniem Towarzystwa Szkół Średnich w Sosnowcu odbędzie się dziś w Savoyu o godz. 17. Dochód przeznacza się na pomoc dla niezamożnych uczennic żeńskiej szkoły rzemiosł w Sosnowcu.

Gdzie spędzić urlop zimowy

Nie każdy będzie mógł w tym roku skorzystać z urlopu letniego. Zapowiada się bowiem duży ruch inwestycyjny i budowlany, fabryki w sezonie będą pracowały pełną parą, urzędnicy, którzy w zeszłym roku wyjeżdżali latem będą musieli teraz zastąpić kolegów i wziąć urlop jesienią, a w jesieni często już chłody i niepogody.

Poza tym wiele osób, uprawiających sporty zimowe woli wyjeżdżać zimą, a są i tacy, którzy urlop dzielą i dwa tygodnie spędzają na nartach, a dwa tygodnie w lecie nad morzem.

W roku bieżącym sezon zimowy zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Liga Popierania Turystyki organizuje szereg wycieczek do Zakopanego, Wilna, na Zaolzie, prócz tego można korzystać z zimowych pobytów ryczałtowych zorganizowanych przez Ligę w licznych uzdrowiskach i ośrodkach narciarskich.

W lutym odbędą się międzynarodowe zawody narciarskie z Zakopanem (FIS), które zgromadzą sportowców z całego świata. Kto chce połączyć piękne z pożytecznym, może w Zakopanem uprawiać sporty zimowe i uczęszczać pilnie na zawody. Początkującym a nawet zaawansowanym już narciarzom przydadzą się wysokogórskie szkoły narciarskie na Kasprowym Wierchu i na Kalatówkach. tówkach.

Na Kasprowy Wierch (1988 m) można się wygodnie dostać kolejką linową. Dużą atrakcją jest też kolejka widokowa na Gubałówkę (1123 m). W Krynicy, która posiada również piękne tereny narciarskie mamy kolejkę górską na Parkową Górę.

Nie zapominajmy także o dobrych terenach narciarskich w Karpatach Wschodnich, zwłaszcza w Sławsku i w Worochcie, na Śląsku a wreszcie w przyłączonych do Polski w roku ubiegłym tatrach Jaworzyńskich.

W lutym i marcu, który jak przepowiadają ma być słoneczny, ale mroźny będzie można przyjemnie spędzić wakacje na nartach, na saneczkach, w górach w uzdrowiskach.

Skąd wziąć jednak pieniądze na te cuda, zapyta człowiek, którego środki wystarczają zaledwie na skromne utrzymanie. Kto gra na Loterii Klasowej i ma był już los, ma nadzieję, że wygra i w ten sposób zdobędzie pieniądze na wyjazd, kto zaś jeszcze losu nie kupił, niechaj spieszy do kolektury po szczęście. Ciągnienie I-ej klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 lutego. Ogólna ilość wygranych w nowej Loterii wynosi 82.500 na ogólną sumę 25.987.000 zł., szanse są więc jeszcze większe, niż w poprzedniej Loterii.

Sprawa zatargu

NA KOP. „DOROTA" NIEBAWEM ZOSTANIE ROZSTRZYGNIĘTA.

W d. wczorajszym radca Węgierow odbył konferencję z dyrekcją kopalni „Dorota", zapoznając na miejscu z warunkami pracy

Ponadto odbyła się w inspektoracie pracy dodatkowa konferencja z przedstawicielami robotników.

Orzeczenie, jak już pisaliśmy wyda arbiter w końcu przyszłego tygodnia.

Nie będzie kategoryj

pracowników umysłowych i fizycznych

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Dotychczasowa statystyka pracy dzieli pracowników na fizycznych i umysłowych i tym kluczem kierują się biura pośrednictwa pracy w zapośredniczaniu bezrobotnych. Stwarza to bardzo poważne trudności, gdyż wykwalifikowanych zawodowo pracowników — niezależnie od omawianych kategorii — nasz rynek pracy nieomal całkowicie wchłania. Trudno zaś jest o pracę zarówno dla niewykwalifikowanego pracownika t. zw. umysłowego, jak i fizycznego, zwłaszcza, że zakorzeniła się u nas szkodliwa z punktu widzenia uregulowania rynku pracy ambicja tytułowania się pracownikiem umysłowym przez masę „półinteligentów". Pracodawca zaś z reguły poszukuje nie „pracownika umysłowego", a np. księgowego, korespondenta, stenotypisty itp.

By uniknąć tych trudności, opracowywany jest obecnie projekt kwalifikowania pracowników jedynie według zawodów i przysposabiania niewykwalifikowanych do zawodów Projekt ten stanowi bardzo poważny przyczynek do nowych metod walki z bezrobociem i pociągnie za sobą kardynalne zmiany kategorii ubezpieczeń społecznych.

Z Zawiercia

(z) **OSOBISTE.** Onegdaj wyjechał do Kielc prezydent miasta p. Czesław Kowalski, który ma odbyć konferencję z dyr. wojewódzkiego Funduszu Pracy.

Głównym tematem obrad ma być kwestia kredytów na roboty publiczne.

(z) **DAJ GROSZ NA SZKOLNICTWO POLSKIE ZA GRANICĄ.** Dziś od najwcześniejszych godzin rannych uwijać się będą po mieście kwestarze, którzy zbierać będą do puszek ofiary na fundusz szkolnictwa polskiego za granicą.

Komitet obywatelski w Zawierciu organizujący tę kwestę zwraca się do mieszkańców z gorącą prośbą o poparcie jego wysiłków i nie omijanie kwestarzy, by ofiarami zapełnić ich puszki, których zawartość przeznaczona będzie na szkolnictwo polskie za granicą.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziela 5 lutego.

7.15 Pieśń Serdeczna Matko 7.20 Koncert poranny 8.00 Dziennik poranny 8.15 FIS. Dziś w Zakopanem — wiadomości sportowe 8.20 Audycja dla wsi 9.15 Muzyka 9.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry w Lublinie 11.10 Płyty 11.45 Felieton programowy 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.30 Recital wiolonczelowy 17.00 Komedie Aleksandra Fredry 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Dzień Polaka z zagranicy 20.00 Płyty 20,15 Audycje informacyjne FIS. Transmisja fragmentów mistrzostw łyżwiarskich w Zakopanem 21.30 Muzyka taneczna 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.02 FIS. Ostatnie wiadomości (z Zakopanego przez Kraków) 23,05 FIS. Wiadomości z Polski w języku angielskim, niemieckim i francuskim 23.15 Patrz program W-wy II

KATOWICE

Niedziela, 5 lutego.

6.15 Surmy śląskie 6.25 Program na dziś 6.30 Muzyka poranna 7.10 Ogrodnik śląski Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Muzyka ludowa — Płyty 9.05 Podstawy ruchu zawodowego w Polsce 9.15 Muzyka 11.10 Płyty z W-wy 13.05 Przegląd kulturalny 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Po dzielę przy żeleźnioku 20.10 Wiadomości południe śląskiego rolnika 19.30 W nie sportowe 23.05 zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, 6 lutego

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 FIS. Dziś w Zakopanem — wiadomości sportowe z Zakopanego dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.25 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 7.20 Muzyka (płyty) 8.00 Audycja 1300 Audycja dla kupców 13.30 Audycja dla gimnazjów 14.00 Przerwa 15.00 Audycja dla młodzieży 15.30 Muzyka obiadowa 1600 Dziennik popołudniowy 1608 Wiadomości gospodarcze 16.20 Kronika naukowa 16.35 Muzyka taneczna 17.20 Pogadanka 17.35 Pieśni z Beskidu Śląskiego 18.00 Audycja dla wsi 18.50 Koncert Orkiestry Mandolinistów 19.00 FIS. Transmisja z zakończenia mistrzostw łyżwiarskich w Zakopanem 19.15 Audycja żołnierska 19.45 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Koncert Towarzystwa Krzewienia Muzyki Kameralnej 21.40 Nowości literackie 22.00 Dzieje symfonii 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny 23.03 FIS Ostatnie wiadomości sportowe 23.05 FIS. Wiadomości z Polski w języku ang., niemieckim i francuskim. 23.15 Patrz program W-wy II.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

57)

I znowu teraz książe kanclerz dość często widział z okna swojego pałacu wołczyńskiego nowe łuny pożarów, ale tym razem już we własnych swoich majętnościach. I teraz poczuł się zagrożony, zrozumiał, że przeliczył się w swoich wyrachowaniach, że przesadził w zemście... Był gotów pójść z księciem wojewodą Panie Kochanku na ugodę, na kompromis, był gotów pogodzić się z Radziwiłłem za każdą możliwą cenę, z wyjątkiem jednego punktu, aby Radziwiłł odstąpił Ciechanowieckich i pozwolił Czartoryskiemu zniszczyć panów białoruskich.

Myśl ta bardzo głęboko utkwiła mu w mózgu. Długo nosił ją w głowie, ważył w sobie, rozsyłał ludzi na zwiady, aby się wywiedzieć, na jaką jeszcze siłę wśród szlachty liczyć może, a tymczasem czekał okazji i przybycia do Wołczyna księdza biskupa Massalskiego, wodza partii kościelnej Familii, aby wespół z nim uradzić w jakiej formie najlepiej będzie posłać Radziwiłłowi gałązkę oliwną.

Nareszcie książe kanclerz doczekał się przecież przybycia księdza biskupa Obaj dostojni panowie natychmiast zamknęli się w osobnej komnacie książęcej na naradę. Naprzód tedy książe kanclerz wtajemniczył księdza biskupa w ostatnie wypadki i tak zakończył swoje zmartwienia:

— Jak wasza książęca wielebność sam widzisz, owe bezprawia panów białoruskich, dokonane w imieniu swojego patrona Radziwiłła, dzisiaj mają już wszelkie cechy działalności prawnej, gdyż sankcjonuje je wyrok trybunału litewskiego, wydany pod naciskiem księcia Karola i godnego jego synalka, który trybunałowi temu marszałkuje.

— Ale nie mniej są to bezprawia i to zarówno wobec Boga, jak i ludzi.

— Spróbuj wasza miłość powiedzieć to komukolwiek z tych zacietrzewieńców radziwiłłowskich, a pewnie będziesz musiał pożegnać się z życiem.

— Czyżby i książe wojewoda podzielał mniemania swoich plenipotentów?

— Nie tylko podziela, ale nawet osłania swoją przemożną opieką owych „matadorów" i bezkarność im przez to zapewnia.

— Tedy nie warto z nim w ogóle mówić w takim razie.

— Przeciwnie, mówić trzeba, wasza miłość. Sprawy zaszły już tak daleko, że namiętności nie podsycać, ale gasić trzeba. Może Radziwiłł da sobie do rozumu przemówić. Nie mam ja tam o jego rezolutności nadzwyczajnego wyobrażenia, gdyż Radziwiłłowie od wielu już pokoleń coraz niżej umysłowo schodzą, ale może zawita u niego tak rzadka zazwyczaj rozsądność.

— I powiedz mi, książe kanclerzu dobrodzieju, co ten człowiek upatruje sobie do Rosji? Wszakże dla nas tutaj opieka najjaśniejszej carycy i sojusz z nią mają ogromne znaczenie polityczne. Rosja staje się potęgą, a jej wojska już dwukrotnie wpłynęły w Niemczech na rezultat wojen Burbonów z domem austriackim

— Takimi racjami wasza wielebność Radziwiłłowi do rozumu nie przemówisz. Ten człowiek gotów jest sprząc się z samym sułtanem tureckim, z samym czartem nawet byle ten tylko przeciw Rosji występował

— Jakież tedy racje radzisz, książe, wytoczyć przed nim?

— Tylko wewnętrzno-krajowe. A więc: konieczność zaprowadzenia pokoju, ładu i praworządności. Może posłucha.

—A jeśli nie?

— Będzie bronił sprawy przegranej i sam tego później będzie żałował.

— W rzeczy samej. Nasza sprawa jest najpoczciwszą i jedynie dobro kraju i chwałę ojczyzny naszej ma na względzie. Popieramy alians z Rosją, bo ona ma największą siłę, a więc i największy głos obecnie w Europie.

Na drugi dzień, wsiadłszy do kolebki ozdobnej, otoczonej całą chorągwią własnego, doborowego wojska, pociągnął ksiądz biskup do Nieświeża.

Przyjęto go tam z niemałym zdziwieniem, nie spodziewając się tak dostojnego gościa z partii przeciwnej. Nie mniej jednak Radziwiłł udał wielką radość i nie dając po sobie poznać, iż dorozumiewa się czegokolwiek, gościł posła i sercem całym go przyjmował, ale o nic nie pytał i ciekawości żadnej nie okazał. A poseł poczynał sobie również bardzo ostrożnie nie zdradzając się długo, czym jest wysłannikiem, jeno dając do zrozumienia, iż próbuje akcji pojednawczej z własnych pobudek, co jemu jako duchownemu, zawsze przecież uchodziło.

— Waśnie i niezgody dzieci jednej matki — mówił raz poseł słodkim głosem — godzą w siłę i moc Rzeczypospolitej i radość budzą u jej wrogów.

— Nikt bardziej w tym kraju nie pragnie pokoju — odrzekł Radziwiłł — jako ja. Ale gdy ze strony tych, co wzorem i przykładem służyć winni, dzieją się rzeczy niegodne i haniebne; wolno się bronić każdemu gdy prawo bronić go nie może w mierze dostatecznej.

d. c. n.

Reorganizacja OZN.

W MYSZKOWIE.

W tych dniach dokonano reorganizacji władz obozu zjednoczenia Narodowego, od dział w Myszkowie.

Dotychczasowy przewodniczący oddziału p. Herszman został odwołany zaś w miejsce jego przewodniczącym oddziału mianowany został porucznik rezerwy p. Zygmunt S pa lerski. Do oddziału OZN. w Myszkowie należy obecnie 6 kół.

Tajemniczy zgon

W dn. 3 bm. zmarł w tajemniczych okolicznościach 39 letni Jankiel Bożykowski, kupiec w Pilicy.

Przyczyna śmierci nie została na razie ustalona.

Sygnatura Km. 1485/37.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 marca 1939 r. o godz. 10-ej w 11 gim terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki Nr. 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Walerii Bogackiej nieruchomości w Dąbrowie Górniczej przy ul. Tadeusza Kościuszki Nr. 6, hipotekowanej Nr. 163; nieruchomość składa się z placu o powierzchni 514 metrów kw. i budynków: domu murowanego parterowego o trzech ubikacjach, w tym sklep warsztat rzeźniczy, 3 komórki i ustęp drewniany. Nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną przechowywaną w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie i będzie sprzedaną ściśle wg. opisu z dnia 21 marca 1938 r. Nieruchomość położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 10.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 6666 gr. 66.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.000 oraz zezwolenie właściwego Wojewody na nabycie tej nieruchomości w myśl Rozp. Min. Spraw Wewn. z dn. 22.I

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18 tej akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz 84). Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr. 81 Dnia 4 lutego 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

Wyjaśnienia prawne

CZY DŁUŻNIK WEKSLOWY MOŻE BRONIĆ SIĘ POTRĄCANIEM W POSTĘPOWANIU NAKAZOWYM?

Postępowanie nakazowe z weksli jest postępowaniem uproszczonym i przyspieszonym. Sąd na wniosek wierzyciela wydaje nakaz zapłaty. Dłużnik po otrzymaniu odpisu nakazu zapłaty może w ciągu dni 3 zgłosić na piśmie zarzuty Zarzuty te sąd rozpatruje już w trybie zwykłym na rozprawie z wezwaniem stron.

Dłużnik, który miał wobec swego wierzyciela pretensje wzajemne do potrącania, nie mógł, w myśl art. 467 K. Post Cyw. zgłaszać powództwa wzajemnego. W ten sposób obrona przez potrącenie była właściwie w postępowaniu nakazowym niemożliwa i w tej sytuacji dłużnik, mając nawet w ręku oblig podpisany przez wierzyciela, nie mógł w postępowaniu nakazowym uzyskać kompensaty pretensji. Obecnie sytuacja procesowa dłużnika została zasadniczo zmieniona przez nowelę z 1938 r. „o usprawnieniu postępowania sądowego". Otóż w myśl postanowienia noweli art 467 K Post Cyw. otrzymał brzmienie następujące: W postępowaniu nakazowym niedopuszczalne jest przeciwstawianie roszczenia do potrącenia chyba, że roszczenie jest uzasadnione dokumentem". A zatym obecnie dłużnik wekslowy może bronić się potrąceniem w postępowaniu nakazowym tylko wtedy, gdy posiada dokument wystawiony przez swego wierzyciela. Ten przepis zawiera poważne udogodnienie dla dłużników i sprzyja ekonomii procesowej.

TEGOROCZNE NASZE

BIAŁE TYGODNIE

dają możność przekonania się, że najtaniej i najlepiej kupuje się w firmie

NATAN ABRAMCZYK SOSNOWIEC Modrzejowska 23

SKLEP GALANTERJI

Bogaty wybór bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i pościelowej, pończoch, trykotaży i t. p.

Ceny rewelacyjnie niskie — Ceny rewelacyjnie niskie

Podajemy do wiadomości P. T. naszych Odbiorców że przy sklepie naszym w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 18

uruchomiliśmy stację obsługi radioodbiorników

zaopatrzoną w nowoczesne przyrządy pomiarowe i badawcze.

Przyjmujemy do reperacji i przeglądu za umiarkowaną opłatą odbiorniki radiowe fabryk: PHILIPS, IKA, ELEKTRIT, TELEFNKEN, KOSMOS I KORONA.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM S. A.

KINO „EDEN"

Wspaniała wizja przyszłej wojny i przyszłych podbojów powietrznych

Zwycięzcy żywiołu

Rewelacyjny film w kolorach w rol. FRED MAC MURRAY, R. MILLAND i L. CAMPBELL

Początek I seansu o g. 17.30 w niedzielę o godz. 15.30.

OGŁOSZENIE

Zgodnie z postanowieniami § 51 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1952 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Skarbu o sporządzaniu i ustalaniu budżetów związków komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 11, poz. 71 z 1933 r.), Wydział Powiatowy w Będzinie ogłasza niniejszym, że preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Samorządowego powiatu będzińskiego na rok 1939/40 zostaje wyłożony do publicznej wiadomości na przeciąg dni 7-miu w okresie od dnia 3 lutego do dnia 10 lutego 1939 r. włącznie w biurze Wydziału Powiatowego, Będzin, ul. Sączewskiego 17 (pokój Nr. 4 parter).

Zainteresowani płatnicy danin komunalnych mogą we wspomnianym okresie czasu w godzinach urzędowych od godz. 8 do 15-ej, za wyjątkiem niedziel i świąt — preliminarz ten przeglądać oraz wnosić zarzuty i zastrzeżenia w terminie do dnia 13 lutego 1939 roku włącznie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA POWIATOWY
(J. BOXA).

Zadowolona jest matka



posiadając maszynę do szycia, haftu i mereżek z firmy „Polski Dom Handlowy Krischer", Kraków, Zwierzyniecka 6. Wydz. 28 albowiem oprócz wygody zaoszczędza wiele pieniędzy. Maszynę taką nabyć można już od 150. — gotówką i na dogodne spłaty. Na żądanie wysyła się cenniki bezpłatnie. —

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa Natalii Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 14, telefon 62498, przyjmują zapisy. W programie krój zasadniczy, angielski, metodą Wortha paryski. — Świadectwa prawne. Opłata ratami.

POSADY I PRACE

PODRÓŻUJĄCY odwiedzający regularnie szpitale, lecznice brackie na terenie Śląska poszukiwany przez fabrykę chemiczno - farmaceutyczną dla udzielenia dodatkowego zastępstwa. Oferty: Biuro dzienników Lwów, Kościuszki 2 sub. „Wprowadzony".

SZTYGAR uprawniony do samodzielnego kierownictwa robotami górniczymi, poszukiwany. Tel. 52061.

POTRZEBNA inteligentna panienka do obsługi gości w restauracji. Sosnowiec, Nowopogońska 17, Wiśniowski.

MAGISTER lub magistra, potrzebni do apteki na stałą posadę od połowy lutego Zgłoszenia składać w filii Expresu Zagłębia, Będzin pod literę „M".

PEWNY ZAROBEK znajdzie każdy wszędzie! Setki podziękowań zadowolonych! „Nowości Praktyczne", Warszawa, Złota 37.

STOLARZA meblowego przyjmie pracownia stolarska Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15.

PRZYKRAWACZA zdolnego, specjalistę na buciki damskie, samodzielnego modelarza na stałą pracę poszukuje fabryka obuwia na Śląsku. Oferty do „Par", Katowice, pod „Dzielny fachowiec".

POTRZEBNY przedstawiciel do sprzedaży ratalnej artykułów pierwszej potrzeby. Dąbrowa Górn., Poste - restante.

RESTAURATORA lub fachowca z tej branży przyjmę jako wspólnika do poważnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia Kaw „Rex" Sosnowiec.

Farbiarnia

zarobkowa Sp. Akc. „Trójkąt w Kole"

w Bielsku

poleca swoje usługi. Specjalna organizacja do barwienia i bielenia najmniejszych partii przędzy wełnianej, bawełnianej, lnianej, jedwabnej etc. Barwienie sztuk i luźnego materiału. Prosimy żądać cenników. Adres — Włóczki - Wełny „Trójkąt w Kole" S. A. Bielsko, sk. p. 240.

LOKALE

POKÓJ do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, ul. Sienkiewicza 17-a u dozorcy

SKLEP do wynajęcia nadający się na wyrąb mięsa. Sosnowiec, Lipowa 10.

POKÓJ ładny z osobnym wejściem do wynajęcia. Wiadomość filia Będzin.

RÓŻNE mieszkania, sklepy do wynajęcia solidnym. Biuro „O. R. Z." Sosnowiec, Kilińskiego 1

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie

otomany

nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonanie solidne gwarantowane

J. TOMCZYK

Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 62-105 Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku. Ceny niskie.

DOM do sprzedania przy ul. Rysiej w Sosnowcu i plac w Ząbkowicach. Wiadomość: Palusiński, Sosnowiec-Środula.

Sosnowiecka Kotlarnia i Zakłady Mechaniczne Rok zał. 1899.

JÓZEF KUBALKA w Sosnowcu

Tel. Nr. 62-670 ul. Aleja Montwiłła-Mireckiego 14. Własna bocznica kolejowa

PRODUKUJE:

Aparaty i urządzenia dla przemysłu chemicznego, papierniczego, cukrowni, browarów. Beczki, bojlery, kominy, kadzie i zbiorniki, wulkanizatory, warniki, płyty ogrzewcze, mieszadła. Kotły i aparaty miedziane. Spawanie miedzi. Wanny do cynkowania, cynowania i asfaltowania. Przewody rurowe, kolana i odgałęzienia, zasuwy kanałowe, tygle i kadzie odlewnicze, formy do wielkich pieców. Konstrukcje stalowe. Pierścienie obrobione z różnych rodzai żelaza profilowego, schody, okna, wiązania słupowe, dachowe i t. p. Kotły parowe wszelkich systemów. Dna wytłaczane. Sita i skrzynie paleniskowe. Reperacja kotłów. Spawanie prądem stałym i nitowanie. Lokomobile i kotły parowe używane stale na składzie oraz blachy miedziane, mosiężne, pręty, rury i t. p.

Do pp. Kupców

Przyjmuje się wszelkiego rodzaju długi zastarzałe do inkasowania.

BIURO ZLECEŃ INKASOWYCH
ANTONIEGO MISIASZKA
SOSNOWIEC, Nowopogońska 24, tel. 61834.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Stybliński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

SPRZEDAM 4 morgi ziemi pszennej z ogrodem, budynki murowane sklepione Antoni Pniak, Lgota 6 kilometrów od Myszkowa, gm. Koziegłowki.

SPRZEDAM budkę z artykułami spożywczymi i urządzeniem dobrze zaprowadzoną z powodu wyjazdu. Wiadomość Sosnowiec administracja.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyńcze, biurka, stoły rozsuwane łóżka za gotówkę i na raty oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, Mościckiego 12, Maj.

NASIONA

pierwszorzędnej siły kiełkowania, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe. **B. SERWECIŃSKI**, Sosnowiec, 1-go Maja 6. tel. 62853. Ceny niskie.

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA

fabryczka okuć do waliz. Goldberg, Będzin, Mościckiego 10.

SKLEP spożywczy dobrze prosperujący w śródmieściu okazyjnie do sprzedania Wiadomość Expres Zagłębia.

KUPIĘ domek w Będzinie od 4 do 10 tysięcy. Oferty Expres Zagłębia, Będzin „Domek".

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński

Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel 61,700 wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

SPRZEDAM pianino firmy Majewski używane w dobrym stanie. Sosnowiec, ul. Naftowa 5, tel. 61278.

SAMOCHÓD zamknięty, mało palący na chodzie sprzedam (650 zł.) Tel. 71076.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GAJDZIK BOLESŁAW zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez gminę Wojkowice Kościelne.

UNIEWAŻNIAM zgubione dwa weksle Piekarskiego za lokatorne po 50 zł. płatne 3.IV, 3.VI. 39 r. Praga, Będzin

RÓŻNE

BIURO
J. BEDNARCZYKA PISZE PISMA DO WŁADZ ADM. i SĄDOWYCH
DĄBROWA, OBOK MAGISTRATU

Z OKAZJI 40-lecia jubileuszu 6 pocztówek i portret zł. 5.85. Bracia Altman, Sosnowiec, 3-go Maja 11.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawska 12 czynne od 8—19

OGŁOSZENIE. Zarząd Spółki Łowieckiej we wsi Strzemieszyce Wielkie, gminy Olkusko - Siewierskiej, niniejszym podaje do wiadomości, że ma do wydzierżawienia obwód łowiecki we wsi Strzemieszyce - Wielkie przestrzeni 1738 morgów. Osoby reflektujące na dzierżawę prawa polowania na powyższej wyłuszczonym terenie na przeciąg 6-ciu lat, winny podać piśmienne oferty do Zarządu Spółki Łowieckiej w Strzemieszycach Wielkich na ręce p. T. Lisa, Pilicka 23 do dnia 20 lutego 1939 roku o wysokości zaoferowanej tenuty dzierżawnej i terminów wpłaty. Strzemieszyce, dnia 3 lutego 1939 roku. Zarząd Spółki Łowieckiej.

8.000 ULOKUJĘ na I hipotece. Zgłoszenia wyczerpujące do administracji pod „Procent lub mieszkanie".

DOMOWE obiady z 3 dań 90 gr. Sosnowiec Czysta 5 m. 8.

ZA długi żony mojej Władysławy z Godyniów nie odpowiadam. Kowalik Kazimierz, Gródków.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16 92, Administracji 6.14 97,
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. — Redaktor: Tadeusz Lipski

Szkoła strzelecka w Rybnej

Awangardą myśli państwowej na pograniczu polsko-niemieckim

Szkoła strzelecka w Rybnej została utworzona, jako instytucja stała, w której mająześrodkować się i zogniskować wszelkie problemy życia strzeleckiego podokręgu ZS. Śląsk, w skład którego wchodzą również powiaty: będziński, zawierciański i olkuski.

Kochać Polskę przez sumienie i umiejętne wykonywanie swych codziennych obowiązków, być strzelcem z pasją i młodzieńczym entuzjazmem przygotowywać się do żołnierki — oto główne ideały, które szkiła strzelecka w sercach i umysłach swych wychowanków zaszczepić i utrwalić zamierzał.

Serce dać i serce żądać to— ma być główna dewiza, opromieniająca pracę i metody postępowania w szkole strzeleckiej.

Szkoła strzelecka powstała w Rybnej, w pow. tarnogórskim, tuż nad samą granicą niemiecką.

Przy majątku w m. Rybna było stare zamczysko, w pięknym kilkamorgowym parku.

Majątek ten nabyło przedsiębiorstwo osadnicze w Katowicach, które wydzierżawiło, a następnie sprzedało komendzie podokręgu ZS. Śląsk — zamek i park z kilkoma hektarami ziemi ornej.

Dziś szkoła strzelecka w Rybnej ma już swoją historię i potęguje wpływy kulturalno - oświatowe, nawet na najbliższe otoczenie tj. na ludność przygranicznej miejscowości Rybnej i Piaseczney, tworząc żywy mur obronny przeciw obcym zakusom. Stare mury zamczyska tętnią dziś młodością.

W cieniu starych i potężnych dębów rozbrzmiewa dziś polska pieśń i polska mowa odbija się o obcą granicę. Budzą się do nowego życia dawne polskie duchy tej prastarej miejscowości i błogosławią pracy nowoczesnej młodzieży polskiej.

Bo przecież i ostatni właściciel zamku v. Koschützki, chociaż całkiem zniemczony był potomkiem polskich Kozickich, a dziad jego łożył jeszcze poważne sumy na pierwsze początki polskiej pracy na Górnym Śląsku.

Szkołą strzelecką z uwagi na jej charakter i wspaniały rozwój zainteresowało się wiele osób i działaczy z różnych dzielnic Polski.

W ostatnich miesiącach ub. r. przybyli specjalnie ref. wych. obyw. okręgu Lwów ZS. dr. Majewski, dr. Baranowska — prelegentka i kierowniczka działu wydawniczego instytutu oświaty dla dorosłych w Warszawie, mjr. W.P. Chmura — komendant P.W. w Tarnowie.

jącego w niej ducha.

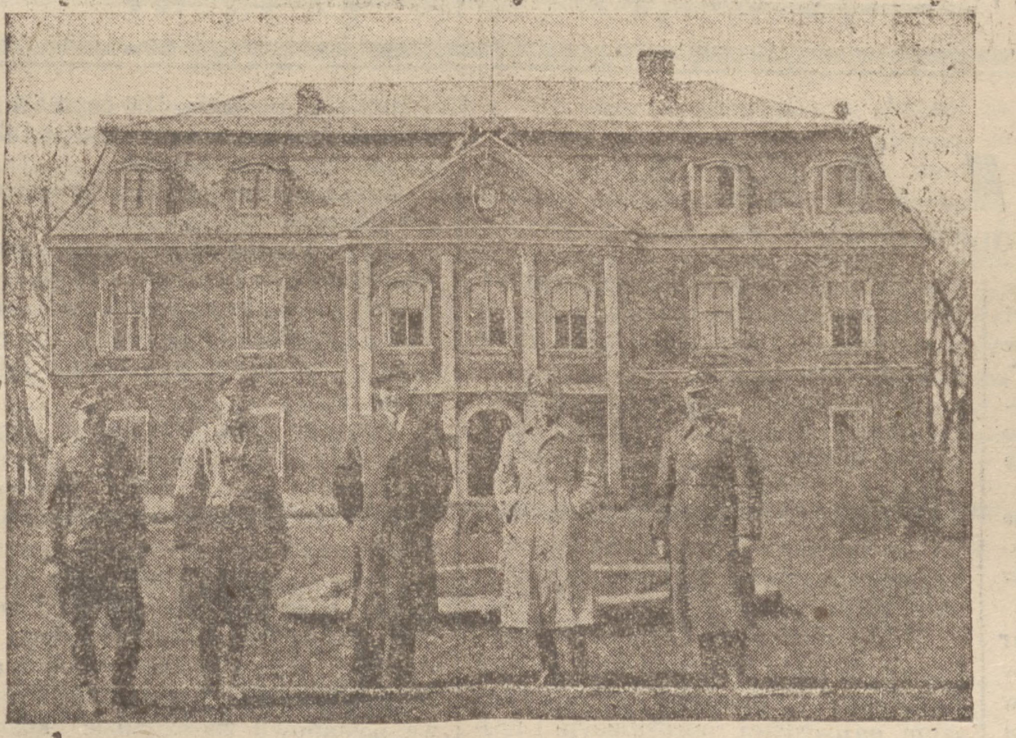
Do księgi pamiątkowej szkoły wpisał się w języku estońskim:

„Poznałem szkołę strzelecką i jako obcy mogę stwierdzić, że w uczelni tej tworzy się nieocenione wartości.

A wszystko to czyni się dobrowolnie dla Polski i dla podniesienia jej godności i kultury“.

Założycielami szkoły są: kpt. Pittner





OFICER ESTOŃSKIEGO „KAITSELIIDU“ LEKIEJ DYWIZJI MOTOROWEJ, P. ARNOLD JOONSON Z TALLINU W SZKOLE STRZELECKIEJ w RYBNEJ.
Od prawej strony stoją: komendant Szkoły Strzeleckiej or. W. Demkowo oficer estoński A. Joonson, prezes Podokręgu Związku Strzeleckiego „Śląsk“ dr. K. Nieć, przedstawiciel Komendy Głównej Zw. Strzel. z Warszawy por. E. Grzechowiak i kwatermistrz Szkoły Strzeleckiej sierż. Z. S. J. Gutkowski.

Ostatnio zaś zawitał na Śląsk w celu zwiedzenia szkoły strzeleckiej, wyższy oficer estońskiego „Kaitseliidu“ lekkiej dywizji motorowej p. Arnold Joonson z Tallinu.

Interesując się życiem i pracami szkoły nie miał słów podziwu dla panu

b. komendant podokręgu ZS Śląsk, obecny komendant okręgu Wilno i senator Pawelec b. prezes podokręgu Śląsk.

Komendantem szkoły jest st. komp. Demkow Władysław. Myśl utworzenia szkoły strzeleckiej znalazła czynne poparcie wojewody dr. Grażyńskiego.

Dom w którym mieszkała rodzina królewska

Przy jednej z najwytworniejszych ulic Londynu, słynny Piccadilly tuż przy Hyde Parku, wisi na jednym z domów od kilku dni nad bramą tabliczka z napisem: „dom, do wydzierżawienia“. Dom ten nosi liczbę 145 i niczym nie różni się od otaczających go kamienic. A jednak dla każdego Anglika dom ten posiada bezcenną wprost wartość. Tu bowiem od roku 1927 mieszkali księstwo Yorku aż do chwili gdy po abdykacji Edwarda VIII otworzyły się przed nimi bramy Buckinghamskiego pałacu.

Dom księstwa Yorku zbudowany został przed 150 laty W domu tym mieści się 20 pokojów pojedyńczych oraz 9 dużych salonów recepcyjnych. Pierwotnie pałacyk księstwa Yorku zamierzała nabyć pewna firma budowlana, która pałac wraz z sąsiednim gmachem przebudować chciała na dom czynszowy. Ostatecznie odstąpiono od tego zamiaru. I dziś dom nie jest już na sprzedaż, a jedynie do wydzierżawienia. T. zn., że pierwotna siedziba obecnej pary królewskiej zamierza zachować się w niezmienionym stanie.

—ooo—

Kobiety u Szekspira są małomówne

Najtrudniejsza rola—Hamlet

Amerykański historyk literatury, prof. Crock zadał sobie trudu by obliczyć, której z ról w dramatach Szekspira najtrudniej się nauczyć, która mianowicie ma najdłuższy tekst.

Okazało się, że i według tego badania statystycznego, najtrudniejsza rola szekspirowska, to marzenie każdego aktora — Hamlet. Tekst jego roli liczy dokładnie 1569 wierszy. „Na drugim miejscu“ znajduje się król Ryszard II z 1169 wierszami, następna rola pod względem ilości materiału do zapamiętania — to postać Otella — 888 wierszy

Charakterystyczną jest według tych obliczeń rzeczą, że kobiety szekspirowskie mają role na ogół daleko krótsze od męskich. Największy tekst przypada Kleopatrze — 600 wierszy, Desdemona ma tylko 389 wierszy do mówienia, lady Mackbeth — tylko 261, a Julia — zaledwie — 97, co wydaje się już cyfrą niewiarygodnie małą..

Wystarczy sprawdzić!

NOWE „NAJ“: najbrudniejsze miasto świata

Ameryka nie ustaje w zaskakiwaniu Europy coraz bardziej niesłychanymi rekordami. Ostatnio np. Amerykanie zdołali „ustalić“, że na terenie U. S. A. znajduje się najbrudniejsze miasto świata. Był nim doniedawna Pittsburg, wyprzedzony jednak został „według ostatnich danych“ przez Cleveland, również wielki ośrodek przemysłowy.

Ze stale dymiących setek kominów tego miasta spływa na Cleveland bez przerwy czarna chmura sadzy. Rocznie 50.000 ton sadzy osiada na clevelandzkich ulicach, domach, zasłonach okiennych, ludzkich ubiorach itp. Wynikające stąd szkody przeliczyli praktyczni Amerykanie na okrągłe dolary, otrzymali przy tym kwotę 10 milionów dolarów rocznie. Oczywiście szkód na zdrowiu ludzi i nielicznych zwierząt, nie zdołano obrachować.

Skutki panowania sadzy są takie, iż w mieszkaniach Clevelandu należy zmieniać firanki i zasłony przynajmniej raz w tygodniu. Męski kołnierzyk, świeżo uprany i idealnie biały, pozostaje czysty najdłużej do 2 godzin... Bielizna, pościel itp. — maksimum — 1 dzień...

Ostatnio powołano w związku z tymi wszystkimi objawami specjalną fachową komisję, która ma opracować plan walki z brudem w najbrudniejszym mieście świata, Cleveland.

Ubrania z masy papierowej

W Perval (USA). uruchomiona została niedawno fabryka masy papierowej na ubrania. Doświadczenia wykazały, iż masa nadaje się do wyrobu ubrań gładkich lub w paski, natomiast kratka i kropki w materiale są jeszcze nieosiągalne.

Czy umie pan(i) czytać?

Zdaie się wam, że tak, a jednak -- nie! -- odpowiada prof. Buswel

Smiało rzec można, że jedną z najciekawszych rewelacyj naukowych, jakiej ostatnio dokonano w Ameryce, jest stwierdzenie, że — ludzie nie umieją czytać. Nie idzie w tym wypadku o treść, o zrozumienie intencyj autora, bo to jest wyłącznie kwestią inteligencji i szybkości orientacji, ale o najpospolitszą sztukę czytania, jakiej uczymy się od pierwszej klasy w szkołach.

Wykazał to Guy T. Buswell, profesor uniwersytetu w Chicago. I to gdzie? Właśnie w Ameryce, gdzie ludzie połykają fantastyczną ilość dzienników, magazynów, wszelakich periodyków, gdzie nakłady książek osiągają rekordową wysokość w stosunku do nakładów w zmizerowanej Europie. Zresztą odkrycie prof. Buswella tyczy się nie tylko krajów amerykańskich. Jego zdaniem ludzie na całym świecie czytają błędnie, nieekonomicznie i niecelowo.

W laboratorium uczonego chicagowskiego stoi nieznany szerszemu ogółowi aparat, wypróbowany przez czynniki miarodajne. Czytelnik, który stanowi w danej chwili objekt eksperymentu prof. Buswella, siada wygodnie w fotelu naprzeciw ściany, na której umieszczony jest tekst. Obok znajduje się aparat do zdjęć filmowych, na prawo i lewo od głowy czytelnika znajdują się dwie aparatury, które za pośrednictwem zwierciadeł utrwalają każdy ruch oczu człowieka, poddanego doświadczeniu. Ruchy te zdejmuje równocześnie na taśmę filmową specjalny aparat.

Pacjent w laboratorium czyta tekst. Gdy już skończył, prof. Buswell wyświetla nakręcone przez tenże film. W tekście przyspieszonem ... ukazuje się rząd linij, ustawicznie przerywanych nieregularnemi przeskokami.

— Każda z tych linij odpowiada przeczytanemu wierszowi. Każdy przeskok wykazuje, jak często i ile razy przerzucały się oczy z jednego słowa na drugie, z jednego zdania na następne — objaśnia prof. Buswell.

— Nie wiedziałem, że moje oczy tak skaczą podczas czytania. Odnosiłem wrażenie, że czytam płynnie i systematycznie — odpowiada zdumiony czytelnik.

Ale prof. Buswell uśmiecha się sceptycznie. Tak mniemają o sobie wszyscy. A jednak filmy nakręcone są chyba najwierniejszym dowodem, że oczy nasze skaczą nieregularnie podczas zapoznawania się z tekstem, że zaledwie na ułamek sekundy zatrzymują się bez pauz, nie utrwalalibyśmy wzrokiem w pamięci ani jednego słowa.

Ale takie „skaczące" czytanie jest nieumiejętne i nużące. Opanowując znaczenie liter i składanie zgłosek w 8 — 10 roku życia, nie czynimy później żadnych postępów, mimo największej wprawy. Przerwy między przeskokami oczu nie powinny trwać dłużej, jak 1/6 sekundy, trwają jednak ponad pół sekundy.

Jak temu zaradzić? Otóż prof. Buswell twierdzi, że trening powinien szkolić nasze oczy w tym kierunku, aby ogarniały odrazu całe zdania, względnie całe wiersze. Uczony opracował już swoją metodę czytania dla dorosłych i wykazał, że jest ona racjonalna. Po pierwszej godzinie nauki umie „pacjent" w ciągu pół godziny czytać po 200 słów na minutę, a na końcu kursu ogarnia wzrokiem 350 słów na minutę, nie odczuwając najmniejszego zmęczenia. Ilość przeskoków wzroku zmniejsza się o 2/3. Podczas gdy nierutynowany czytelnik robi przeciętnie oczyma podczas czytania normalnej strony w książce 240 przeskoków, z których 150 jest zbytecznych, to po metodycznem ćwiczeniu się w ogarnianiu wzrokiem całego zdania odrazu, czytelnik po kursie u prof. Buswella zaoszczędza sobie tej fatygi wzroku, no i sporo czasu.

— Proszę mi wierzyć — oświadcza prof. Buswell — że nieumiejętność czytania u ludzi inteligentnych i dorosłych datuje się jeszcze z czasów szkolnych. Zdaniem jego wszystkiemu winna nieszczęsna metoda głośnego czytania w pierwszych latach nauki szkolnej. W ten sposób uczą się dzieci czytać tak jak mówią, zahaczając wzrokiem tylko o jedno słowo. A tymczasem wytrenowany wzrok może objąć odrazu całe zdanie, względnie cały wiersz.

Opinję prof. Buswella podzielają także inni uczeni amerykańscy zwłaszcza kollegium profesorów w Harvard i Dodge w stanie Kolumbia, propagując konieczność gruntownej reformy nauki czytania w szkołach.

Książki nawijane na walec

Jedno z nowojorskich wydawnictw zapowiada wypuszczenie na rynek nowego typu książki, który będzie czymś zupełnie odrębnym w dziedzinie księgarstwa. Powieść, która ukaże się w nowej szacie, wydrukowana zostanie na wstędze papieru, nawiniętej na walce. Przy czytaniu odwija się wstęgę z jednego walca, jednocześnie zaś nawija się ona na drugi walec; na jednym zostaje więc nieprzeczytana część na drugim — przeczytana. Oba walce znajdują się w kapslach. Czy ten dość ekscentryczny pomysł oparty zresztą na dawnych wzorach egipskich papyrusow, przyjmie się, pokaże przyszłość.

——oOo——

EDGAR ALLAN POE

OKULARY

NOWELA ODRZUCONA.

Dokładnie przed 100 laty, Edgar Allan Poe, początkujący literat, wręczył jednemu z wydawców czasopisma w Filadelfii 11 opowiadań z „Folio Club", który istniał tylko w wyobraźni autora.

Spośród tych opowiadań zwrócono autorowi 10 po kilku latach, jako nie nadające się do druku.

Jedenaste opowiadanie zginęło i odnaleziono je dopiero teraz, w stosie zżółkłej ze starości papierów. Drukujemy poniżej:

Miałem ciotkę, która posiadała bardzo romantyczne usposobienie. Gdyby słowo romantyczność nie było dotąd w żadnym słowniku, moja ciotka wynalazłaby je z pewnością. Gdy liczyła 19 lat, dała kosza pewnemu baronetowi, którego dochód wynosił 10 tysięcy funtów rocznie i wyszła za mąż z miłości, za człowieka, który nic nie posiadał. Nigdy nie mogłem się dowiedzieć z czego się to małżeństwo utrzymywało przez dwanaście miesięcy, to znaczy do czasu, gdy mąż jej został zabity w Hiszpanii.

Pozostawił on „niepocieszone", jak głosił napis na marmurowym nagrobku: żonę i córeczkę. Napis na marmurowej płycie nie kłamał. Mrs. Lorraine nosiła czarne suknie aż do swojej śmierci i używała tylko białych chusteczek do nosa. Spadek otrzymany po dalekim krewnym umożliwił jej niezależne i spokojne życie. Wdowa wyprowadziła się do pięknego domku w Richmond, położonego wśród obszernej łąki, opadającej łagodnie w kierunku Tamizy.

W domku tym, mieszkała ona ze swoją córką Lucy, której złote włosy własnoręcznie zakręcała wieczorem w piękne loki.

Gdy Lucy liczyła 7 lat, była najrozkoszniej naiwnym stworzeniem jakie udało mi się kiedykolwiek spotkać. Nigdy nie zapomnę rozmów z nią na werandzie, do której słabo tylko dochodziło dzienne światło.

W tym czasie wyjechałem na dłuższy okres z Richmondu i udałem się w podróż dokoła świata. Ale wspomnienie pary błękitnych oczu nie chciało mnie opuścić. Widziałem je, jak kwitły na śniegach zbocza Mont Blanc i na przyciemnionej widowni mediolańskiej Scali.

Gdy wróciłem do domu, dowiedziałem się, że Lucy zaręczyła się z Jerzym Fanshawe. Fanshawe był najbrzydszym, najbardziej odrażającym i najbiedniejszym spośród śmiertelników. Rychło dowiedziałem się, że narodzin tego uczucia należy szukać w smutnej przygodzie, która się jednak szczęśliwie zakończyła.

Mrs. Lorraine i jej córka odbywały spacer powozem. Nagle konie spłoszyły się i woźnica nie mógł sobie z nimi poradzić. Szczęśliwym trafem, powtarzam szczęśliwym, aczkolwiek ja byłem innego zdania, przejeżdżał tedy konno jakiś gentlemen. Oczywiście pośpieszył on z pomocą i wyratował obie damy z opresji. „Rycerz" zjawił się następnego dnia w willi, aby zapytać o zdrowie pań. Pytał o nie codziennie przez całe lato. Biedna pani Lorraine była niemało zdumiona, gdy 1 sierpnia Fanshawe zjawił się w willi, z kilku upolowanymi kuropatwami i prośbą o poślubienie jej córki. Zdumienie jej wzrosło bardziej, gdy córka oświadczyła, że chce poślubić swego rycerza nawet wbrew woli matki.

Jerzy Fanshawe nie posiadał ani jednej zalety, która mogłaby go pasować na rycerza serca młodej dziewczyny, śmiał się — wyglądało to tak, jakgdyby komuś groził i w ogóle był wielce komiczną postacią. Nie czytał nigdy żadnych książek, a nawet nie umiał się przysłuchiwać rozmowie.

Zaręczyny mijały bez niespodzianek i wyznaczono już datę ślubu.

Jerzy Fanshawe był narzeczonym z zegarkiem w ręku. Jego odwiedziny odbywały się stale w określonych godzinach i nie zdarzyło się nigdy, aby przyszedł o pięć minut za wcześnie lub za późno.

Pewnego dnia otrzymał on wezwanie z sądu do stawienia się w charakterze świadka na rozprawie przeciwko kłusownikom. Ponieważ rozprawa w sądzie mogła się przeciągnąć, narzeczony postanowił uprzedzić panie, że się spóźni. Wyjechał z domu przed południem, jadąc konno do sąsiedniego miasteczka. Droga prowadziła obok domku pań Lorraine, wobec czego Fanshawe postanowił zaoszczędzić kosztów na umyślnego i osobiście powiedzieć paniom o wyjeździe. Zatrzymał konia przed domem, zeskoczył i wszedł na werandę, kierując się do salonu, skąd dobiegał cichy dźwięk harfy Lucy. Jerzy zbliżył się do miejsca gdzie siedziała moja urocza kuzynka. Żaluzje były wysoko podniesione i dom był pełen słońca, gdy narzeczony tak nieoczekiwanie pojawił się w salonie. Lucy przerwała grę i przerażona zerwała się z miejsca. Fanshawe był gentlemenem i nie chciał przeszkadzać w grze. Zbliżył się do narzeczonej, wziął ją delikatnie za rękę i zaprowadził na jej zwykłe miejsce przy oknie. Lucy spłonęła jak róża, wyrwała dłoń z ręki narzeczonego i stanęła jak przyrośnięta do ziemi.

Jerzy zwrócił uwagę na to dziwne zachowanie się i doszedł do wniosku, że to wczesna wizyta wyprowadziła Lucy z równowagi. Żegnając się zapytał:

— Dlaczego nosisz okulary, Lucy?

Lucy nie odpowiedziała, tylko szybko wbiegła po schodach do pokoju swej jej matki, krzycząc przeraźliwie:

— Widziałam go!... Widziałam go!...

I z płaczem przytuliła się do matczynej piersi.

— Kogo? — zapytała pani Lorraine, posądzając, że był to albo złodziej albo nowy wielbiciel Lucy.

— Widziałam Jerzego Fanshawe, — powiedziała Lucy, płacząc.

— To wszystko? — zapytała zdumiona matka.

— Tak, — łkała dziewczyna. — Nie widziałam go przecież dotąd... Ale teraz, gdy go widziałam, nie mogę go poślubić...

Sprawa przedstawiała się następująco.

Lucy była bardzo krótkowzroczna i aby pokonać trudności z odczytaniem partytur Rossoniego lub Mozarta, kładła okulary. Oczywiście wówczas, gdy nikt tego nie widział. Krótkowzroczność Lucy była przez obydwie kobiety ukrywana tak starannie, jak ukrywany bywa przez szanowaną rodzinę fakt zaliczania np. do swego grona mordercy. Lucy szła przez życie widząc zaledwie połowę tego, co dane było oglądać innym ludziom. Całość uzupełniała fantazją.

Decyzja Lucy spędziła kamień z serca pani Lorraine, która jako matka uważała, że takie postępowanie zasługuje jednak na naganę. Lucy rzewnie płakała i wreszcie wyrzuty matki stały się tak łagodne jak pieszczota.

Jerzy Fanshawe opuścił dom jako wolny człowiek, wynosząc stąd trzy cenne wskazania: przede wszystkiem, aby nie odwiedzać damy swego serca przed śniadaniem, po drugie, aby się dowiedzieć uprzednio czy nosi ona szkła, a po trzecie wreszcie, by go narzeczona uprzednio dokładnie obejrzała przez szkła, których stale używa.

P. S. Odwiedziłem Lucy. Wygląda zachwycająco. Mrs. Lorraine nazywają ją: „ofiarą złudzenia".

P. S. II. Dziś rano poślubiłem Lucy. Przyjrzała mi się uprzednio przez szkła.

EDGAR ALLAN POE.

Czy prawo kaduka znajdzie zastosowanie

Polemika francusko-włoska na temat kolonii

Jeszcze do niedawna Francja zachowywała zupełny spokój. Nie reagowała na ataki z zewnątrz. Prasa notowała wprawdzie wszystkie wycieczki pod adresem Francji, ale poważniejsi publicyści nie spali się nawet na polemiczny artykuł. Opinia publiczna i rząd lekceważyli wystąpienia antyfrancuskie. Dopiero po Monachium, gdy Włochy zaczęły co raz głośniej wysuwać pretensje terytorialne, opinia francuska zareagowała. I rzecz znamienna: bynajmniej nie tak mocno, jakby się można było spodziewać. Gdyby ktoś chciał szukać wytłumaczenia tego faktu znalazłby go bardzo łatwo. Wystarczy pomówić z przeciętnym Francuzem, by stwierdzić, że lekko sobie waży wszystko, co pochodzi z drugiej strony Alp. Jest to lekkomyślne, ale pogląd ten ma swoją tradycję i trudno go wykorzenić. Znalazł swój najbardziej jaskrawy wyraz w oświadczeniu o wartości żołnierza włoskiego. Pogląd absolutnie błędny, ale rozpowszechniony.

Przez kilka dni prasa francuska „używała" sobie. Pisała o Włoszech, co się jej tylko żywnie podobało. Później czynniki urzędowe, w drodze prywatnej, zahamowały te wyskoki. Dziś więc toczy się niemal wersalska polemika. Ale to nie tylko polemika. Prasa francuska podjęła obronę praw do posiadanych kolonii i równocześnie zaczęła się dokładniej interesować Włochami.

Mamy więc bardzo ciekawe, czasem wręcz sensacyjne artykuły o położeniu Włoch, o sytuacji w poszczególnych koloniach. Te, noszące wszystkie cechy obiektywizmu, doniesienia wywierają wielki wpływ i bodaj, że spełniają lepszą rolę, niż jakakolwiek propaganda. Najbardziej interesujące artykuły można znaleźć we francuskiej prasie kolonialnej, zarówno codziennej, jak i periodycznej.

Szerokim echem odbił się ostatnio artykuł wiceprezesa syndykatu prasy kolonialnej, Jerzego Joutel, o roli Francji w Afryce. Autor, jeden z najlepszych znawców kolonialnych, mówi o roli cywilizatorskiej Republiki, podkreśla wysiłki i niezliczone ofiary, nie mówiąc już o kapitałach. Na piaskach pustynnych zbudowała Francja miasta darząc należytą opieką tubylców, Zdobytej pozycji na kontynencie afrykańskim Francja nikomu nie ustąpi. Nawiązując do włoskich pretensyj do Dżibuti, p. Joutel pisze: „Dżibuti jest jednym z najwspanialszych dzieł francuskich w Afryce i rola jego nie ogranicza się do portu, jest to łącznik na wielkim szlaku ze Wschodu na Zachód, jest to punkt obserwacyjny i centrum promieniowania kultury francuskiej od morza Indyjskiego aż po Singapore przedpokój Pacyfiku".

Wskazując dalej na znaczenie kolei Addis—Abeba—Dżibuti, p. Joutel między wierszami daje do zrozumienia, że Włosi prawem kaduka chcą zagarnąć tę kolej wraz z portem, by w ten sposób powetować sobie wszystkie straty poniesione w Abisynii.

Abisynia przyniosła bowiem dotychczas Włochom wyłącznie rozczarowania. Prasa kolonialna skrzętnie notuje wszelkie wiadomości pochodzące stamtąd, a posiada ich bardzo wiele. I tak np. wspomniany już p. Joutel w innym miejscu tłumaczy dlaczego tak katastrofalnie spadł eksport z Abisynii. W okresie kryzysu światowego w roku 1935 wyrażał się on cyfrą 50.000 ton, podczas gdy za 9 miesięcy roku 1938 eksport wyniósł... 308 ton. Przyczyna leży w szalonym wyniszczeniu kraju.

Autor twierdzi: „il n'y a plus de trafić" (nie ma więcej handlu). „Tubylcy nie chcą sprzedawać Włochom, ma się tu do czynienia z pewnego rodzaju strajkiem, gdyż dyktowane przez władze ceny uważają za zbyt niskie.

Inne okolice kraju, północne i zachodnie, są zdewastowane, zniszczone przez iperyt. To jest dziś ziemia martwa. Tego rodzaju artykuły spotyka się niemal codziennie w prasie kolonialnej.

M. M.

Klejnoty królowej Saby

sprzedane w Nowym Jorku

Królowa Saba musiała przecież posiadać klejnoty. Wprawdzie od czasu, gdy legendarna władczyni panowała nad swym ludem, upłynęło już kilka ładnych wieków i niewiadomo, czy klejnoty, które kiedyś zdobiły królewskie jej czoło, ręce i przeguby nóg, dziś jeszcze istnieją. Niech się o to sprzeczają historycy.

Nie mniej faktem jest, że pewien boy hotelowy w Nowym Yorku zaofiarował zbieraczowi antycznych amuletów i precjozów klejnoty królowej Saby... tanio za jedne 5 dolarów.

A rzecz najdziwniejsza, że chłopak nie kłamał. Ozdobiona tymi klejnotami co wieczór w jednym z teatrów nowojorskich występowała artystka, Ruth St. Denis, kreująca rolę królowej Saby. I pomyśleć, że zbieracz amuletów i klejnotów antycznych nie skorzystał z jedynej okazji nabycia tak bezcennego skarbu za jedne 5 dolarów. Chłopiec hotelowy, który skradł klejnoty artystce zamieszkującej w hotelu, w którym usługiwał, musiał pójść tłumaczyć się przed sędzią z brzydkiego postępku.

Najtańszy gmach ambasady

Jednym z najpiękniejszych pałaców w Rzymie jest pałac Farnese. W tym gmachu mieści się ambasada francuska. Jest to z pewnością gmach ambasady na świecie, gdyż roczny czynsz wynosi... pięć franków. Ta suma ma oczywiście swoją historię. Ambasada francuska mieści się w pałacu Farmese od iks lat. W 1911 roku rząd francuski postanowił nabyć na własność pałac.

Włosi zgodzili się, ale pod warunkiem, że kupno obowiązuje tylko na 25 lat. Zgodzono się na ten warunek i gmach przeszedł na własność Francji. Po 25 latach Włosi zażądali zwrotu gmachu ambasady. Frank w międzyczasie spadł gwałtownie. Rząd francuski wystąpił z kontrpropozycją oddania Włochom na własność gmachu w Paryżu gdzi mieści się ambasada Italii. Obie strony zgodziły się na nowy status i odtąd ambasada francuska w Rzymie płaci rocznie tylko 5 franków, jako zwrot kosztów stemplowych przy zawarciu układu.

Powietrze w górach

jest 100 razy czyściejsze niż w mieście

Badania naukowe, których zadaniem było ustalenie stopnia zanieczyszczenia powietrza, którym oddychamy w wielkich miastach, stwierdziły, iż przeciętnie w 1 cm. sześć. powietrza miejskiego znajduje się do 10.000 cząstek kurzu.

Rzecz jasna, że są to zasadnicze rozsadniki różnych chorób i działalność ich jest bardzo szkodliwa dla organizmu ludzkiego. Z drugiej strony odpowiednie obserwacje w niektórych wysokogórskich ośrodkach sportów zimowych dowiodły, że zimą powietrze w tych okolicach zawiera mniej więcej do 100 cząsteczek kurzu, jest więc 100 razy czyściejsze od powietrza, którym my oddychamy.

Jeżeli uwzględnię ten naukowo twierdzony fakt, to zrozumiałym się staje, iż uprawianie sportów zimowych w górach przynosi mieszkańcowi wielkiego miasta początek całkowitego odrodzenia fizycznego i duchowego.

Pantera rzuciła się

NA KSIĘCIA.

Książę, następca tronu księstwa Johore, w czasie przechadzki w pałacowym ogrodzie zoologicznym napadnięty został przez panterę. Zanim przerażeni dozorcy wybiegli do powalonego na ziemię księcia pantera zdążyła zadać mu dotkliwe rany na piersiach i plecach.

Ciężko poranionego księcia oddano pod opiekę lekarzy. Panterę, która jak się okazało była wściekła, zastrzelono.

—+×+—

Muzeum okropności

URZĄDZONE PRZEZ T-WO WALKI Z OPIUM.

Jest nim muzeum otwarte niedawno przez zrzeszenie walczące z nałogiem opiumowania się. Wśród eksponatów mieszczą się zrobione z wosku twarze palaczy opium, oddające z taką plastycznością stany psychiczne palacza, że wielu widzów doznaje wstrząsu nerwowego na widok strasznych skurczów twarzy nałogowego opiumisty.

W innym dziale pokazano narzędzia tortur, przy pomocy których rządy po rewolucyjne w poszczególnych prowincjach usiłowały zwalczać straszny, degenerujący nałóg.

Część tych tortur stosuje się jeszcze dzisiaj. Jest to, jak oświadczył pewien Amerykanin, który zwiedził szczegółowo oryginalne muzeum prawdziwa „komora okropności", groźniejsza od słynnego londyńskiego muzeum rzeczy straszliwych.

Nowa ważna placówka

HANDLOWA W SOSNOWCU.

Z początkiem roku bieżącego powstała w Sosnowcu ważna dla życia gospodarczego placówka handlowa, a mianowicie: Biuro Rewizyjno - Powiernicze „Fides" wł. Harlos i Tkaczyk — Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 12 m. 6, telefon 61042.

Doświadczenie kierownictwa nowo powstałej firmy, spoczywające w rękach p. prof. gimn. handl. Harlosa, zapewnia solidne i szybkie załatwienie powierzonych firmie zleceń. Dział buchalteryjno - rewizyjny firmy przyjmuje prace związane z księgowością, jak założenie i prowadzenie ksiąg, sporządzanie i kontrola bilansów, rewizje, przeprowadzanie ugód, nadzoru i likwidacyj. Dział organizacyjno-techniczny firmy poleca swe usługi przy: analizach i rewizji bilansów, rentowności, kalkulacji, sprawozdań, badania sprawności organizacyjnej i gospodarczej przedsiębiorstw, ekspertyzach handlowych, gospodarczych i buchalteryjnych, obliczeniach kosztów handlowych, finansowych, organizacji sprzedaży i księgowości.

Podstawą pracy działów: pośrednictwo przedstawicielstw firm zagranicznych, a w szczególności niemieckich, francuskich, angielskich i amerykańskich, sprawozdania i informacje rynkowe, opiniowanie spraw handlowych, dogodne źródła zakupów i sprzedaży w kraju i zagranicą jest niemałej głęboka znajomość i bieżąca orientacja w sprawach gospodarczych, ale przede wszystkim utrzymywanie stałych stosunków z instytucjami życia gospodarczego w kraju i firmami zagranicznymi. Firma uskutecznia: szybko i fachowo załatwianie formalności związanych z importem lub eksportem w Izbie Przemysłowo - Handlowej i Polskim Instytucie Rozrachunkowym (P. I. R.) Biuro inkasuje dla PP. Kupców i Przemysłowców wierzytelności od dłużników, którzy dobrowolnie ze swych zobowiązań płatniczych nie wywiązują się. Dla wygody klientów biuro podejmuje się przepisywania na maszynie, powielania, tłumaczeń, które to prace wykonuje szybko i bardzo korzystnie. Firma przyjmuje administracje nieruchomości oraz załatwianie wszelkich innych spraw, wchodzących w zakres usług i prac powierniczych.

Niewątpliwie nowopowstałe przedsiębiorstwo, tak odpowiadające mieszcowym potrzebom życia gospodarczego, zasłuży na zaufanie sfer kupieckich i przemysłowych i znajdzie ich szczere poparcie.

Retusz czyli maquillage zimowy

Gorączkowe tempo życia współczesnego, ciągły pośpiech, niehigieniczny tryb życia itd. nie przyczyniają się bynajmniej do zachowania świeżości i naturalnego rumieńca.

Kobieta dzisiejsza, pracująca zawodowo, a jednocześnie zajmująca się domem, przemęczona i anemiczna, zwraca się o ratunek do kosmetyków upiększających.

Wiadomem jest, że łuszczenie się skóry, jej nadmierna suchość tworzenie się wyprysków, krost i zmarszczek w większości wypadków są wynikiem niedomagań wewnętrznych. Najpierw więc należy usunąć owe niedomagania następnie przystąpić do racjonalnej pielęgnacji skóry, przy pomocy odpowiednich preparatów, zabiegów i przyrządów. Dopiero, gdy skóra jest zupełnie zdrową zastosować można higieniczne środki upiększające.

Kosmetyka nowoczesna zamiast sztucznego upiększenia, stara się tylko umiejętnie pielęgnować naturalne piękno, poprawiając jedynie w sposób właściwy błędy, lub niedociągnięcia natury.

Dobrze wykonany retusz przyczynia się do lepszego samopoczucia, zwiększa radość życia i dodaje kobiecie odwagi w różnych okolicznościach życiowych.

Sztuka umiejętnego upiększania jest bardzo trudna i wymaga dużego poczucia artyzmu, polegającego na zharmonizowaniu barw i linii.

Do środków upiększających należą przede wszystkim: krem beztłuszczowy t. zw. dzienny, higieniczny róż i puder, pomadka do warg, ołówek do brwi, kolorowa pasta na powieki, higieniczny lakier do paznokci, a dla pań o cerze wybitnie tłustej płyn matujący pod puder.

Racjonalny zabieg upiększający składa się z trzech aktów: 1) oczyszczenie, 2) zabiegu właściwego, 3) zakończenia.

Podstawową zasadą retuszu, podobnie jak i przy wszelkiego rodzaju zabiegach kosmetycznych, jest przestrzeganie bezwzględnej czystości. Dlatego też przed przystąpieniem do retuszu należy dokładnie skórę oczyścić przy pomocy wody i mydła, lub zmywaka dostosowanego do rodzaju cery (przy cerze tłustej — zmywak alkoholowy, przy cerze suchej — zmywak tłuszczowy), po czym twarz osuszyć.

Dobrze zrobiony retusz polega przede wszystkim na estetycznym upiększaniu poszczególnych części twarzy, tak, aby stanowiły one harmonijną całość.

Wszystkie środki upiększające muszą być indywidualnie dobrane do karnacji skóry, zależnie od tego czy jest ona matowa, blada, z rumieńcami, śniada lub opalona oraz dostosowane do kształtu twarzy, który może być owalny, lub okrągły.

Rozróżniamy ponadto kilka rodzai retuszu, a w szczególności retusz dzienny i wieczorny, oraz retusz zimowy i letni.

Poza tym na specjalne uwzględnienie zasługuje retusz dla pań noszących okulary.

Najbardziej aktualnym obecnie jest retusz zimowy i dlatego omówimy go obszerniej.

Zimno, mróz, wiatry oraz śnieżyce działają bardzo szkodliwe na skórę, nawet najstaranniej pielęgnowaną. Dlatego też w okresie miesięcy zimowych należy przy upiększaniu stosować jako podkład pod róż i puder krem tłuszczowy, odżywczy. Będzie on stanowił warstwę ochronną skóry przed działaniem wpływów atmosferycznych.

W tym okresie czasu, zarówno na dzień, jak i na wieczór, stosuje się róż tylko w galaretce i w niewielkiej ilości, gdy mróz i wiatr same przez się powodują zaróżowienie skóry.

Puder winien być w kolorze jednym, a pomadka do ust w celu ochronnym, tylko tłusta.

W okresie karnawału, oraz przyjęć i zabaw zimowych, bardzo szpecącym panie defektem są pozostałości letniej opalenizny na skórze. Specjalnie uwydatnia się to przy sukniach dekoltowanych i odsłoniętych ramionach.

Ślady opalenizny można stosunkowo szybko i łatwo usunąć przy pomocy specjalnych zabiegów złuszczających i wybielających. Te ostatnie wykonywuje się obecnie przy pomocy natrysków tlenowych, które równocześnie zjędrniają skórę.

Kardynalnym warunkiem racjonalnego upiększania jest gruntowne oczyszczenia skóry z retuszu przed udaniem się na spoczynek. W tym celu należy bez względu na rodzaj cery zmyć twarz jednym ze zmywaków tłuszczowych i odpowiednie mydło. Osoby po wych. następnie dopiero zastosować 30 roku życia, względnie młodsze o cerze zwiotczałej, skłonnej do zmarszczek itp. winny po oczyszczeniu skóry z retuszu stosować na noc odżywczy krem przeciwzmarszczkowy.

DR. JULIA ŚWITALSKA.

Lepiej spłonąć w ogniu--niż rumieńce wstydu

Pewien zgryźliwy filozof powiedział, że człowiek tylko tym się różni od małpy, że więcej jak ognia boi się śmieszności. Opinia ta w swej drugiej części znalazła całkowicie potwierdzenie w czasie niedawnego pożaru jednego z londyńskich salonów fryzjerskich Wskutek krótkiego spięcia powstał pożar, który w mgnieniu oka objął baozerię wykwintnego salonu.

Wybuchła nieopisana panika. Podczas gdy znaczna część personelu wybiegła na ulice, panie, klientki zakładu z namydlonymi głowami, częściowo tylko ubarwionymi włosami zbiły się w kącie płonącego lokalu i nie chciały za żadną cenę w „takim stanie" wyjść na ulicę w obawie przed śmiesznością. Straż pożarna musiała wytworne klientki przemocą ratować z niebezpiecznej sytuacji.

369 nowych instrumentow

Z TEGO 12 MOŻLIWYCH.

Jeden z paryskich zakładów wydawniczych, znany ze swych doskonale i zawsze z uwzględnieniem ostatnich zdobyczy opracowanych dzieł o rozwoju sztuki muzycznej, stwierdził w wydanym na rok bieżący almanachu muzycznym, że w ostatnich 10 latach wynaleziono na całym świecie 369 zupełnie nowych istrumentów muzycznych.

Z tej wielkiej ilości rozmaitych brzękadeł, świstawek itd., zaledwie 12 instrumentów posiada jaką taką wartość i może być użyte w zespołach muzycznych lub w muzyce solowej.

Zatruty jadem

„CZARNEJ WDOWY".

W ostatnim czasie Kalifornia nawiedzona została przez plagę pająków z gatunku przezwanego „czarną wdową". Jest to najbardziej jadowity rodzaj pająka, którego ukąszenie jest bezwzględnie śmiertelne.

Jeden z uczonych amerykańskich, Drummond, złowił „czarną wdowę" i umieścił ją w swym laboratorium, by przeprowadzić badania nad składnikami trucizny, jaką zawiera w sobie organizm pająka. Przeprowadzając pewnego dnia doświadczenie z groźnym owadem, nie ubezpieczył sobie rąk i wskutek ukąszenia w ciągu kwadransa zmarł.

HUMOR

BRATNIA DUSZA.

Włamywacz: — Pieniądze albo życie!

Kasjer: — Weź pan przede wszystkim na miłość boską te książki kasowe, bo jutro ma być inspekcja, a książki, rozumie pan, nie są wporządku.

KŁOPOTY KRYSI.

Mała Krysia znów grymasi przy obiedzie. Nie pomagają namowy i perswazje.

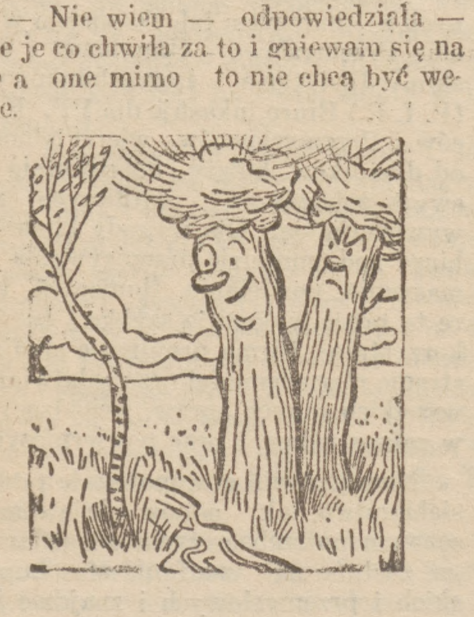
— Inne dzieci — mówi matka — byłyby szczęśliwe, gdyby miały połowę tego krupniczku.

— Ja też — wzdycha Krysia.

NIC NIE POMAGA

Pewną matkę zapytywano dlaczego jej dzieci są zawsze takie smutne i zapłakane.

— Nie wiem — odpowiedziała — biję je co chwila za to i gniewam się na nie a one mimo to nie chcą być wesołe.



Już 165 lat jesteśmy razem i teraz zaczynasz flirtować z tym młodzikiem!



A teraz, proszę państwa, usłyszymy 4 panów, znanych ze swej dystynkcji i elegancji, znakomity kwartet wokalny z Tanagrabaru!

ANGIELSKA ROZMOWNOŚĆ.

Lord John Litleman zwiedza półkulę ziemską. John jedzie konno, a za nim w odległości 10 metrów jego służący. — Przejeżdżają przez most na Niagarze.

— Jim — odzywa się Litleman.

— Słucham jaśnie pana.

— Czy lubisz befsztyk?

Tak jaśnie panie.

Pojechali dalej. Zwiedzili Amerykę wzdłuż i wszerz i wracają do rodzinnego kraju. Przejeżdżają znów przez most na Niagarze. W środku mostu lord się zatrzymuje.

— Jim?

— Słucham jaśnie pana.

— A z czym?

— Z kartoflami.



Zostaw twoją siostrę w spokoju, słyszysz!

Jeżeli nie wolni mi jej nawet uderzyć, to gwiżdżę na całe życie rodzinne!



PILNE.

Proszę powiedzieć, ile mi pan policzy za wyrycie słowa „Amelia" na mojej piersi?



Co pani mówi — że pani Pomidorska — czy to prawda?

Ależ naturalnie — to pewne!

To przecież straszne — czy można uszom wierzyć?

Ależ jej wszystko można wierzyć. Co się właściwie stało?

No, umarła dziś w nocy!



DENTYSTA W AFRYCE.

Ten przedni należy wyjąć!